

Bilion zł — roczna wartość produkcji przemysłowej

Wartość globalnej rocznej produkcji przemysłowej w Polsce po raz pierwszy przekroczyła bilion złotych, osiągając 1017,6 mld zł. Stało się to w minionym roku. Wzrost produkcji przemysłu wyniósł w ub. r. 8,9 proc. Są to na razie wstępne dane. (PAP)

Scheel przeciwko potwierdzeniu europejskiego status quo

Rozmowy ministrów NRF i Luksemburga

Federalny minister spraw zagranicznych Scheel wypowiedział się zdecydowanie przeciwko potwierdzeniu status quo na europejskiej konferencji bezpieczeństwa.

Europejska konferencja bezpieczeństwa — powiedział — nie przyniosłaby nikomu korzyści, gdyby służyła tylko umocnieniu status quo w Europie, a nie przyczyniła się do przezwyciężenia trudności między Wschodem a Zachodem. Minister boński złożył w czwartek oświadczenie dla prasy po rozmowie przeprowadzonej z ministrem spraw zagranicznych Luksemburga Gastonem Thornem.

O europejskiej konferencji bezpieczeństwa powiedział on ponadto, że będzie miała sens tylko wtedy, jeśli będzie starannie przygotowana. Celem takiej konferencji musi być europejski porządek pokojowy. Konferencja powinna polepszyć status quo w Europie.

Scheel potwierdził, że przedmiotem jego rozmów w Luksemburgu były problemy stosunków Wschód — Zachód.

Brandt w Tunezji

Kancelerz federalny Willy Brandt, który spędzał kilka dni urlopu na wyspie Dżerba (Tunezja) przybył w czwartek z oficjalną wizytą do Tunisu. Przeprowadził on rozmowy z oficjalnymi osobistościami Tunezji. (PAP)

Ataki na biskupa Scharfa w Berlinie Zachodnim

„W liście otwartym”, który ukazał się w prasie zachodniobermberskiej, postawie CDU do Izby Deputowanych Berlina Zachodniego wystąpił z ostrą krytyką pod adresem biskupa Kościoła ewangelickiego Kurta Scharfa. W liście tym zarzuca mu zwłaszcza „liberalny stosunek” do postępów ugrupowań zachodniobermberskich, które wypowiadają się za uznaniem terytorialnego i politycznego status quo w Europie, a więc wypowiadają się za uznaniem NRD i polskiej granicy na Odrze i Nysie. (PAP)

Spotkanie Żukowa i McCarthy'ego na Kremlu

Członek Komisji Spraw Zagranicznych Rady Narodowej Stanów Zjednoczonych Georgij Żukow przyjął w czwartek na Kremlu znanego działacza demokratycznej partii USA senatora Josepha McCarthy'ego, z którym przeprowadził rozmowę. (PAP)

Wzmocniona aktywność chadecji włoskiej

W środę wieczorem odbyło się spotkanie premiera rządu włoskiego, Rumora, z politycznym sekretarzem partii chrześcijańsko-demokratycznej, Forlanim.

Kierownictwo partii chrześcijańsko-demokratycznej wykaże w ostatnim czasie wzmocnioną aktywność, zmierzającą do osiągnięcia porozumienia czterech partii w kwestii ponownego utworzenia rządu centrolewicy.

POGODA

Zachmurzenie umiarkowane z rozproszonymi chmurami. Na wschodzie kraju duże i zanikające opady śniegu. Temperatura maksymalna od minus 4 st. na wschodzie do minus 8 st. na zachodzie. Wiatry słabe z kierunków zmiennych.

WIELKOPOLSKI

POZNAN
PIĄTEK
9
STYCZNIA
1970

Wydanie AB
Rok wyd. XXVI
Nr 7 (8051)
Cena 50 gr

Ponad 40 tys. żołnierzy USA zginęło w Wietnamie

Według informacji agencji zachodnich, bombowce „B-52” dokonują nadal licznych bombardowań obszaru Wietnamu Południowego.

W czwartek, po zakończeniu trwających przez 11 dni dochodzeń w sprawie masakry w My Lai i przeprowadzenia wizji lokalnej na miejscu zbrodni, odleciała do Waszyngtonu delegacja komisji wojskowej Pentagonu, której przewodniczy gen. Peers. Odmówił on wszelkich informacji na temat zebranych materiałów.

Amerykański rzecznik wojskowy podał w czwartek kolejny komunikat o stratach wojsk USA w Wietnamie Południowym. Według tego komunikatu, w ubiegłym tygodniu poniosło śmierć 65 wojskowych amerykańskich, a 477 zostało rannych.

Łączna liczba wojskowych amerykańskich, poległych w wojnie wietnamskiej, wynosi — według oficjalnych danych — 40.044, a liczba rannych — 263.003.

Podając te dane, agencja AP zwraca uwagę, że stosunkowo niskie straty w ubiegłym tygodniu są następstwem rozejmu ogłoszonego na okres Nowego Roku. (PAP)

Dymisja naczelnego dowódcy wojsk libańskich

Układ kairski będzie respektowany

Wszystkie agencje poświęcają wiele miejsca dymisji naczelnego dowódcy libańskich sił zbrojnych — gen. Emila Bustaniego. Pełnił on tę funkcję przez 3 lata i był uważany za jedną z najważniejszych osobistości politycznych w Libanie.

Wiadomość o dymisji gen. Bustaniego zakomunikował w środę wieczorem premier Raszid Karami po 5-godzinnych

Premier CSRS — O. Czernik przybył z przyjacielską wizytą do Polski

Rozmowa z W. Gomułką i J. Cyrankiewiczem

Na zaproszenie prezesa Rady Ministrów PRL — Józefa Cyrankiewicza — w czwartek rano przybył do Warszawy z przyjacielską wizytą przewodniczący rządu Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej — Oldřich Czernik z małżonką.

Przewodniczącemu rządu CSRS — Antonin Kroužil, CSRS towarzyszą: wiceminister spraw zagranicznych CSRS — František Morkus,



Władysław Gomułka i Oldřich Czernik.
CAF — Czarnogórski — telefoto

zastępcą ministra — przewodniczącego Komitetu Federalnego do spraw Komunikacji, Jan Filinsky, dyrektor gabinetu przewodniczącego rządu CSRS — Bohumil Svoboda.

Dworzec Główny w Warszawie. Peron udekorowany flagami polskimi i czechosłowackimi, transparentami z napisami w języku polskim i czeskim: „Serdecznie witamy przewodniczącego rządu CSRS”. Na peronie — kompania honorowa Wojska Polskiego ze sztandarem.

Przed godziną 9 rano na dworzec wjeżdża pociąg z bratniej stolicy — Pragi. Wyładujących z wagonu, przewodniczącego rządu CSRS — Oldřicha Czernika i jego małżonkę, witają prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz z małżonką. Do Czechosłowacji.

Bumediem przyjął ambasadora PRL

Prezydent Algierii Huari Bumediem przyjął ambasadora PRL w Algierze Edwarda Wychowanca i przeprowadził z nim dłuższą rozmowę. Dotyczyła ona pogłębienia współpracy między Polską i Algierią we wszystkich dziedzinach. Spotkanie odbyło się w pełnej życzliwości i przyjaznej atmosferze. (PAP)

Strajkujący domagają się podpisania nowej umowy zbiorowej.

Podróż Arafata

W środę Arafat opuścił Kair i udał się z wizytą do kilku krajów arabskich w celu przedyskutowania środków dotyczących



umocnienia rewolucji palestyńskiej, zwłaszcza sprawy pomocy finansowej dla Organizacji Wyzwolenia Palestyny.

Gina więźniowie w Grecji

W obozie koncentracyjnym na greckiej wyspie Leros w ciągu ostatnich kilku miesięcy z powodu braku pomocy lekarskiej zmarło 16 więźniów politycznych — piśsze w czwartkowym numerze dziennik „Unita”.

Ostatnio wśród więźniów szerzy się epidemia grypy.

Wysłannik Nixona w Afryce

Po nieudanej misji w Ameryce Łacińskiej, w ub. roku, gubernator stanu Nowy Jork, Rockefeller, Stany Zjednoczone podjęły nową ofensywę propagandową, tym razem na kontynencie afrykańskim.

We wtorek udał się do Kamerunu osobisty wysłannik prezydenta Nixona M. Newson. Zamierza on odwiedzić również Cjad, Nigerię, Dabomej, Togo i Wybrzeże Kości Słoniowej.

Spadek ceny złota

Cena złota na londyńskim wolnym rynku spadła w czwartek po raz pierwszy poniżej oficjalnego kursu 35 dolarów za uncję. Spadek ten wyniósł 2,5 centa na uncję. Jak stwierdza się w londyńskich kołach bankowych, czwartkowy kurs złota jest jednak nieco wyższy niż suma, jaką otrzymuje za złoto Republika Południowej Afryki.

kich gości podbiegają dzieci wręczając im wiązanki białoczerwonych kwiatów.

W imieniu społeczeństwa stołicy, gości z bratniej Czechosłowacji witają delegację warszawskich zakładów pracy.

Orkiestra gra hymny narodowe Czechosłowacji i Polski.

Przewodniczący rządu CSRS — O. Czernik, w towarzystwie premiera J. Cyrankiewicza odbiera raport dowódcy kompanii honorowej WP, a następnie dokonuje przeglądu kompanii.

Po uroczystości powitania premier rządu CSRS z małżonką udaje się do Pałacyku Myślewickiego w Łazienkach, który jest jego rezydencją w czasie pobytu w Warszawie.

Na Placu Zawiszy, na ul. Koszykowej, w Alei Niepodległości i na innych ulicach, przez które wiedzie trasa przejazdu gości do ich rezydencji, widoczne są flagi polskie i czechosłowackie.

Swoją podróż w stolicy Polski, przewodniczący rządu CSRS — Oldřich Czernik — rozpoczął od złożenia wieńca

Dokończenie na str. 2

Centralna narada gospodarcza MON

7 bm. odbyła się w Warszawie IV centralna narada gospodarcza MON poświęcona podsumowaniu i ocenie wyników realizacji planów i przedsięwzięć gospodarczo-obronnych w ubiegłym roku oraz sprecyzowaniu zadań wynikających z uchwał II i IV Plenum KC PZPR.

Wzięli w niej udział: kierownictwo resortu obrony narodowej, przedstawiciele dowództw okręgów wojskowych i rodzajów sił zbrojnych, kierownicy aktywów dowódczych, polityczny, techniczny i kwatermistrzowski jednostek wojskowych oraz szefowie instytucji centralnych MON. (PAP)

278 zabitych na drogach

Z danych Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego KW MO w Poznaniu wynika, że w 1969 roku nastąpiły w Wielkopolsce 3493 wypadki drogowe, w których 278 osób poniosło śmierć, a 3111 doznało obrażeń. W porównaniu do roku 1968 notujemy zatem wzrost liczby wypadków o 12 procent, zabitych — o 1,9 procent, a rannych o 10,2 procent. Warto dodać, że liczba pojazdów mechanicznych w tym samym okresie zwiększyła się o 6 procent.

Główne przyczyny katastrof drogowych w roku ubiegłym to błędy osób pieszych (w wyniku tych błędów doszło do 14,1 procent ogólnej liczby wypadków), nieprzejeżdżanie pierwszeństwa przejazdu (13,6 procent), stan nie trzeźwy (9 procent) oraz nieprawidłowe wyprzedzanie i wymijanie (8,7 procent wypadków).

Jeśli chodzi o poszczególne kategorie użytkowników dróg to najwięcej wypadków spowodowali kierowcy samochodów osobowych (21,6 procent), motocykliści (20,5), kierowcy ciężarówek (19,9 — ten wskaźnik jest szczególnie niepokojący, bowiem nie do kierowcy za wodowi, nie stanowiący zresztą najliczniejszej grupy użytkowników dróg) i piesi, którzy również spowodowali 19,9 procent ogólnej liczby katastrof. (ak)

Biskup Defregger winien zbrodni

Włoska policja po przeprowadzeniu śledztwa opracowała raport, potwierdzający, iż bełstalska masakra dokonana w roku 1944 na 17 zakładnikach włoski Filetto miała miejsce a zachodniemiecki biskup-sufagan Monachium, Matthias Defregger odpowiedzialny jest za tę zbrodnię.

Raport ten zostanie w najbliższy poniedziałek wręczony prokuratorowi miasta Aquila, który podejmie dalsze kroki w sprawie Defreggera. (PAP)

U Thant przybył do Ghany

Sekretarz generalny ONZ U Thant przybył z Libarii do Ghany z dwudniową wizytą oficjalną. U Thant odbywa po drodze po krajach afrykańskich. Odwiedził już Mauretanie, Senegal, Gwineę i Liberię. (PAP)

Delegacja z Konga przybędzie do NRD

Jak donoszą z Brazzaville, zastępca przewodniczącego Rady Państwa Ludowej Republiki Konga, Alfred Raoul, złoży na czele delegacji oficjalną wizytę w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Informuje o tym podpisany w czwartek w Brazzaville wspólny komunikat o pobytku delegacji NRD w Ludowej Republice Konga. (PAP)

Śledztwo w sprawie mordu na rodzinie Yablonskiego

Federalne Biuro Śledcze prowadzi śledztwo w sprawie mordu dokonanego na 59-letnim działaczku Związku Górników, J. Yablonskim, jego 57-letniej żonie Margarette i 25-letniej córce Charlotte. Policja zamierza przesłuchać około 100 osób, w tym przewodniczącego Związku „United Mine Workers Union” A. Boyle.

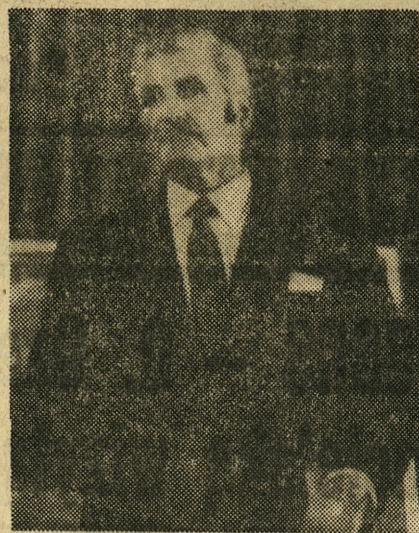
Kapitan policji pensylwańskiej, Snyder, odwiedził w środę po południu na konferencji prasowej, iż na parapecie okna, niedaleko od zwłok Yablonskiego znaleziono nienaladowany karabin. Wskazuje to, że ofiara napadu usiłowała chwycić za broń kiedy zabójcy wtargnęli do jego sypialni. Jak wynika z autopsji zwłok do Yablonskiego oddano 5 strzałów. Kapitan Snyder poinformował również, że w pokoju Yablonskiego znaleziono drugi karabin o kalibrze 22 mm. Policja znalazła też w pokoju zamordowanego dwie kule które pochodzą z broni morderców. Ponadto, jak wykazało śledztwo, połączenie telefoniczne domu zamordowanych na zewnątrz zostało przerwane a opony w dwóch samochodach należących do Yablonskiego były pocięte. Policja przypuszcza że zbrodnia została dokonana 30 lub 31 grudnia ub. roku, ponieważ znaleziono w domu zamordowanego gazety z datą 31 grudnia. (PAP)

Szwedzki minister uda się do Moskwy

W stolicy Szwecji podano oficjalnie do wiadomości, że szwedzki minister przemysłu Krister Wickmann wyjedzie do Moskwy 12 stycznia. W czasie jego pobytu w Moskwie ma być podpisany układ dwustronny między Szwecją a ZSRR w sprawie pokojowego wykorzystania energii nuklearnej.

Minister Wickmann ma również podpisać porozumienie o współpracy gospodarczej, technicznej i naukowej między obu krajami. (PAP)

Fragment Arki Noego?



Francuski archeolog Fernand Navarre podczas konferencji prasowej w Los Angeles, przedstawił dziennikarzom kawałek belki drewnianej, która — jak twierdzi — pochodzi z biblijnej Arki Noego. Belka ta znaleziona została w glebie bokiej szczeliny po lań lodowej w górach położonych na północ od Turcji.

Fot. — CAF
— AP — telefoto

Polskie maszyny drogowe na eksport do Anglii

Zakłady budowy i naprawy maszyn drogowych „Madro” w Krakowie — jedyny producent tego sprzętu w kraju — odnotowały kolejny sukces techniczny i handlowy.

Fachowcy angielscy, po zapoznaniu się m. in. z jeżdzącymi kociągami do gotowania asfaltu, zwrócili się do „Madro” o skonstruowanie tego typu urządzenia przystosowanego do ich warunków. Wykonany prototyp zdobył wysokie uznanie specjalistów brytyjskich, którzy zgłosili chęć zakupu 30-40 kociągów rocznie. (PAP)

Mówią ministrowie resortów gospodarczych

Najważniejsze przedsięwzięcia Zadania na rok bieżący

Utrzymując kilkuletnią tradycję, także i tym razem Polska Agencja Prasowa zwróciła się na przełomie roku z identycznymi pytaniami do szefów kilkunastu resortów gospodarczych.

Publikujemy odpowiedzi szefów przemysłu spożywczego i skupu oraz przemysłu lekkiego.

Polska Agencja Prasowa przedstawiła szefom wspomnianych resortów następujące pytania:

— 1969 r. zapoczątkował — zgodnie z uchwałą V Zjazdu PZPR i II Plenum KC PZPR — intensywne działania na rzecz nowej koncepcji rozwoju gospodarczego kraju. Jakże przedsięwzięcia podjęte w tej dziedzinie w resorcie kierowanym przez was należy uznać za najważniejsze?

— Jakże zamierzacie w 1970 roku — na podstawie doświadczeń 1969 r. — uważać za najważniejsze w swoim resorcie, a także dla ogólnych interesów gospodarczych kraju?

— Początek Nowego Roku oznacza wprowadzenie w życie wielu nowych zasad gospodarowania w szeregach dziedzin. Jakże z nich obserwować będziemy w resorcie reprezentowanym przez was i jaki to może mieć wpływ na rozwój gospodarki?

Min. przemysłu spożywczego i skupu — Stanisław Guzewa:

1. Podstawowe zadanie resortu to przede wszystkim po prawieniu asortymentowej struktury produkowanych artykułów i dostosowanie inwesty-

cji do zakładanego wzrostu produkcji rolnej, a ponadto uzyskanie takiego wzrostu przemysłu spożywczego, który pełniłby rolę zapasową na potrzeby zapotrzebowania na nasze artykuły, także w sensie jakościowym. Zadania te, traktowane przez nas strategicznie, realizujemy przede wszystkim drogą budowy elewatorów zbożowych i chłodni składowych oraz zwiększenia zdolności przetwórczych, głównie w przemyśle mięsnym, drobiarskim i mleczarskim.

2. Najistotniejsze założenia na rok bieżący — to usprawnienie skupu surowców rolnych i obsługi rolników, przede wszystkim przez dalszą mechanizację, rozszerzenie odbioru produktów bezpośrednio z gospodarstw chłopskich, uproszczenie i objętywanie klasą syfikacji zwierząt rzeźnych.

3. Podobnie jak i w innych resortach, nowy rok oznacza nowe zasady prowadzenia działalności inwestycyjnej oraz początek selektywnego rozwoju przemysłu, co w przemyśle spożywczym oznacza szybszy rozwój takich podstawowych dla potrzeb rynku branż,

Ciekawy cykl koncertów Filharmonii Poznańskiej

30 lat pracy Stefana Stuligrosza

Pod znakiem wybitnych wydarzeń artystycznych upływie bieżący miesiąc w pracy Filharmonii. 25 stycznia jubileusz 30 lecia pracy artystycznej obchodzić będzie Stefan Stuligrosz kierownik artystyczny i założyciel Chóru Chłopięco-Męskiego Filharmonii Poznańskiej.

Z tej okazji Filharmonia za powiada uroczysty koncert na który złożyła się szczególnie znaczące w dziejach chóru pozycje Wacława z Szamotuł, Palestriny i Mozarta.

16 bm. Filharmonia inauguruje nowy cykl koncertów monograficznych poświęconych twórczości czołowych przedstawicieli polskiej i obecnej muzyki współczesnej. Pierwszy koncert monograficzny wypełnią utwory Tadeusza Bairda: suita na orkiestrę smyczkową z fletem „Colas Bregnon”, 4 sonety do słów Szekspira, Symfonia Brevis oraz III symfonia — ostatnie dzieło kompozytora prezento-

wane niedawno na Warszawskiej Jesieni. Wykonawcami będą m. in. Jerzy Artysz i Anna Malewicz-Madey.

30 stycznia w poznańskiej estradzie wykonane zostaną synne „Requiem” Mozarta. Orkiestrę poprowadzi podobnie jak w przypadku koncertu ku czci Bairda Zdzisław Szostak, główna jednak atrakcją będzie występ Chóru Kantatowo-Oratoryjnego Filharmonii Narodowej pod dyrykcją prof. Romana Kuklewicza. Jako soliści wystąpią: Irene Winiarska, Lidia Skowron, Andrzej Kizewetter i Marian Kouba. Chór Filharmonii Narodowej z Warszawy wystąpi także a capella 28 bm. z programem, na który złoży się m. in. utwory chórálne Bacha, Koszewskiego, Szalewskiego. 13 bm. odbędzie się Koncert Poznańskich Kameralistów. W programie są utwory Szeligowskiego, Mozarta i Wolfa. (ob)

Proces Ray'a nie będzie wznowiony

Sąd Najwyższy stanu Tennessee nie wyraził zgody na wznowienie procesu Jamesa Earla Ray'a, który jak wiadomo został skazany na karę 99 lat więzienia za zabójstwo wybitnego działacza murzyńskiego dr Martina Luthera Kinga. (PAP)

Obrady konferencji w Houston

Naukowcy o pochodzeniu Księżyca

W ośrodku kosmicznym w Houston trwają obrady 142 naukowców z 9 krajów. Jak wiadomo, tematem obrad są wyniki badań próbek gruntu księżycowego przywiezionych przez załogę „Apollo-11”.

Wśród różnych komunikatów naukowców dotyczących składu chemicznego i mineralogicznego próbek, ich właściwości itd. poczesne miejsce zajmują opracowane na ich podstawie teorie dotyczące pochodzenia Księżyca.

W środę dr A. E. Ringwood z Uniwersytetu w Canberze (Australia) przedstawił swoje sprawozdanie dotyczące badania kawałków bazaltu księżycowego, które jego zdaniem bardzo różnią się od bazaltu znajdującego na Ziemi. Uważa on, iż ten fakt obala teorię, wg której Księżyc powstał poprzez oderwanie się od Ziemi. Następnie dr Ringwood przedstawił własną teorię na temat pochodzenia Księżyca. Światowej sławy uczony, laureat nagrody Nobla w dziedzinie chemii, dr Harold Urey z

Premier CSRS — O. Czernik z wizytą w Polsce

Dokończenie ze str. 1

na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza.

O. Czernik i towarzyszący mu osoby wpisują się do księgi pamiątkowej a następnie zatrzymują się na dłuższą chwilę przed Grobem Nieznanego Żołnierza. Goście z bratniej Czechosłowacji w skupieniu czytają wyryte na tablicach nazwy bitew, które żołnierze polscy stoczyli z hitlerowskim najeźdźcą.

W tym samym dniu I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka — i prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz — przyjęli przewodniczącego rządu Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej — Oldřicha Czernika.

Obecni byli: ambasador PRL w Czechosłowacji — Włodzimierz Janiurek i ambasador CSRS w Polsce — Antonin Gregor.

Rozmowa upłynęła w serdecznej, przyjacielskiej atmosferze.

Małżonka premiera Czechosłowacji — Bożena Czernikowa zwiędła wieczorem w godzinach południowych pałac-muzeum w Wilanowie.

Szpiedzy gestapo działali w Watykanie

Rzymski korespondent PAP, red. Z. Morawski donosi: dziesiątki szpiegów gestapo, Abwehry i innych organów wywiadowczych hitlerowskiej Trzeciej Rzeszy przez cały czas drugiej wojny światowej działały w Watykanie. Do takich wniosków dochodził znany badacz najnowszej historii Watykanu, amerykański jezuita, Robert Graham, w obszernej pracy opublikowanej w ostatnim numerze pisma zakonu jezuitów „Civitas Catholica”.

Jak wynika z publikacji, kierownikiem siatki szpiegowskiej gestapo, działającej w latach wojny w Watykanie, był Robert Kappler — dyplomata hitlerowski pracujący w ambasadzie Trzeciej Rzeszy przy rządzie włoskim, a zarazem późniejszy zbrodniarz wojenny. Kappler korzystał z podśluchów watykańskiej centrali telefonicznej, miał możliwości kontrolowania poczty nadchodzącej do Watykanu, usiłował przekupować watykańskich urzędników, a także in-stalować na uniwersytetach watykańskich swoich agentów, podających się za księży. (PAP)

Składy broni chemicznej w NRF

„Troska i niepokój ludności z powodu zamierzonego rozmieszczenia magazynów gazu paraliżującego nerwy w bezpośrednim sąsiedztwie miasta Mannheim, utrzymuje się” — pisze dziennik zachodniemiecki „Sueddeutsche Zeitung”. Z relacji gazety wynika, że władze miasta wielokrotnie wracały się do bońskiego ministra obrony z żądaniem wyjaśnień, które mogłyby przyczynić się do uspokojenia ludności tego rejonu.

Chodzi o składy amerykańskiej broni chemicznej, które wbrew licznym protestom społeczeństwa zachodniemieckiego wciąż utrzymywane są w wielu rejonach NRF. (PAP)

nowie, w towarzystwie Krystyny Cyraniewiczowej oraz małżonki wiceministra spraw zagranicznych — Kazimierza Wolniakowej i małżonki ambasadora CSRS w Polsce — Very Gregorowej. Dzieje pałacu przedstawił kustosz muzeum — mgr Wojciech Fijałkowski. (PAP)

Dymisja dowódcy wojsk libańskich

Dokończenie ze str. 1

armii libańskiej został brygadier Jean Nudze, mało dotychczas znany oficer. Podano do wiadomości, że gen. Bustani przechodzi do służby dyplomatycznej i zostanie mianowany ambasadorem. Premier Karami poinformował, że głównym powodem dymisji gen. Bustaniego, jest jego wiek (ukończył 60 lat).

Karami wyraził podziękowanie gen. Bustanemu za dotychczasową długoletnią służbę w armii libańskiej i stwierdził, że jego rząd będzie w dalszym ciągu w pełni respektował układy podpisane przez gen. Bustaniego 3 listopada ub. roku w Kairze z przedstawicielami Organizacji Wyzwolenia Palestyny.

WYMIANA OGNI

Rzecznik wojskowy w Ammanie podał do wiadomości, że w czwartek doszło do wymiany ognia z broni maszynowej i moździerzy między wojskami izraelskimi i jordańskimi w rejonie Maghtas w południowej części doliny Jordanu. Trwała ona 5 minut.

Dwóch żołnierzy izraelskich zostało zabitych lub rannych. Strona jordańska nie poniosła żadnych strat.

BITWA POWIETRZNA NAD TERYTORIUM SYRII

Rzecznik wojskowy w Damaszku poinformował, że w czwartek w czasie 10 minutowej bitwy powietrznej nad terytorium Syrii piloci syryjscy zestrzelili dwa izraelskie samoloty typu „Mirage”. Rzecznik dodał, że trafione zostały trzy samoloty syryjskie.

ROZMOWA NA QUAI D'ORSAY

W czwartek przed południem francuski minister spraw zagranicznych Maurice Schumann przyjął na Quai d'Orsay ambasadora Zjednoczonej Republiki Arabskiej Mohameda Ismaila na jego prośbę. Rozmowa dotyczyła stosunków dwustronnych między obu krajami w świetle obecnej sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Ambasador Ismail ma się udać w sobotę na parę dni do Kairu w celu przeprowadzenia konsultacji z rządem ZRA. (PAP)

Prywatny samolot zbombardował fabrykę prochu w USA

Federalne Biuro Śledcze prowadzi dochodzenie w sprawie zbombardowania przez prywatny samolot fabryki produkującej proch dla wojsk amerykańskich w Wietnamie.

W Nowy Rok nad fabrykę przyleciała jednosilnikowa maszyna „Cessna 150” i zrzucała na jej teren... napalone ładunkiem wybuchowym słoiki po majonezie. „Bomb” te nie eksplodowały, gdyż wpadły w zaspy śnieżne. (PAP)

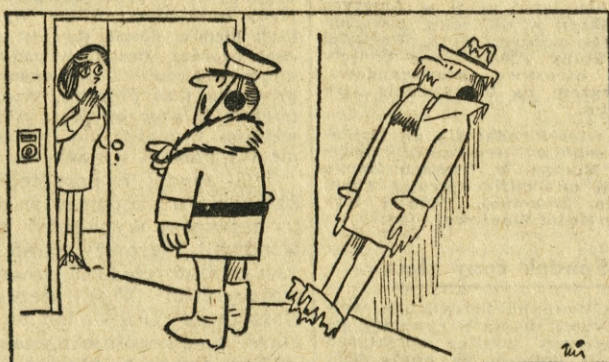
Próba uprowadzenia samolotu do Albanii

W środę 18-letni student Mariano Ventura Rodriguez usiłował uprowadzić hiszpański samolot, który leciał z Madrytu do Barcelony.

Przy pomocy plastikowego pistoletu i noża straszył czterech osobą załogę i 41 pasażerów. Dwusilnikowy samolot „Conair Metropolitan” należący do Hiszpańskich Linii Lotniczych wyruszył z Madrytu o godz. 19.15. Na krótko przed lądowaniem w Saragossie uzbrojony pasażer wtargnął do kabiny pilota i zażądał skierowania samolotu na Kubę. Gdy pilot wyjaśnił mu, że na tej trasie nie starczy paliwa, porwacz zażądał, aby samolot wziął kurs w kierunku Albanii.

Samolot wylądował w Saragossie w celu uzupełnienia paliwa. Wówczas otoczono go kordonem policji i wojska. Aby umożliwić wylądowanie samolotu i przez niego wszystkich pasażerów, do poddania się, podkreślając, że jeżeli uczyni najniebezpieczniej, przysięgając, że nie podda grozi mu jedynie kara 2 lat więzienia.

Po półgodzinnej wymianie zdań Ventura Rodriguez oddał się w ręce policji. (PAP)



— Czy to pani umówiła się z mężem 3 godziny temu na Rynek?

JAK ZLIKWIDOWAĆ NUDE

Jak już informowaliśmy nasza dyskusja pt. „Hasło: kluby” dotyczy treści i form działania w klubach wiejskich, a więc, tego kto, co i jak powinien robić, aby zaspokoić potrzeby społeczności wiejskiej i obudzić nowe potrzeby kulturalno-oświatowe. Prosimy o nadysłanie wypowiedzi. Organizatorzy: „Głos Wielkopolski”, Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne, PPUPIK „Ruch” i WZGS przeznaczają na nagrody dla najlepszych wypowiedzi kwotę 12 tys. zł. Wypowiedzi będą też drukowane na naszych łamach. Dziś zamieszczamy kolejny materiał redakcyjny przedstawiający pewien model pracy klubowej, jako jeden z wariantów, które warto przedyskutować.

Godzinami stali przed sklepem, na przystanku PKS. Zaczęli się dziwić, co tam się dzieje. W końcu wrócili do domów. Czas dłuży się niemiłosiernie, gdy nie ma go czym wypełnić. Kombinowali, jak by się zabawić? Następnie wymyślili łamanie drzew w starym parku wokół pałacu. Ten park ma wartość zabytku i znajduje się pod ochroną. Nie pomagały próby i kary. Klub „Rolnika” mieszcący się w pałacu systematycznie omijał. Ostatnio niszczyli już nie tylko park. I nie wiadomo, czym by się skończyła ta szczeniacka zabawa, gdyby nie plan Antoniego Muszyńskiego, którego do tego goście przywieźli do Pepowa w powiecie gostyńskim.

Pan Antoni miał na swoim koncie udane efekty pracy klubowej z młodzieżą w Kórniku. Narzekającym mieszkańcom gminy Pepowa zaproponował, aby zamiast złorzeczeń wyjąć naprzeciw zainteresowaniom młodych. Nie ciągotom do łamania drzew i ławek, ale aspiracjom muzycznym, wokalnemu i podobnym drzemającym w tych wyrośniętych dzieciakach pozujących na inność. Dyrektor Państwowej Stadniny Koni, miejscowego potentata, zatrudniając większość mieszkańców, przyrzekł, że pieniądze na działalność kulturalną się znajdą, ale najpierw muszą znaleźć się ludzie, którzy zechcą zająć się tą działalnością. Łatwiej zakupić sprzęt za dziesiątki tysięcy złotych niż prowadzić zajęcia świetlicowe.

Opracował więc Muszyński paroletni plan rozwoju kulturalnego gromady. A potem zwołał zebranie, na którym powstał komitet organizacyjny amatorskich zespołów kulturalno-rozrywkowych. Jego honorowi członkami zostali dyrektor Stadniny i prezes Gminnej Spółdzielni. Najpierw przystąpiono do modernizacji klubu. Jako pierwszy wznowił próby

chór „Wanda”. Losy chóru toczyły się ze zmiennym szczęściem. Jego początki sięgają roku 1928. Rozpadał się, milki na długi czas i nagle odnawiał siły witalne, by rozśpiewać się od nowa, tak jak przed pięcioma laty. Chór jest zespołem pokolenia dorosłych. Młodzi utworzyli orkiestrę „To i owo”, dziewczęta śpiewają w „Czerwonych makach”, a najmłodsi tańczą.

Nikt już nie łamie drzew w parku i nikt nie omija klubu. Przeciwnie, wszystkie drogi prowadzą do niego. W środy mają próby zespoły artystyczne

HASKO: KLUBY

ne, a w pozostałe dni tygodnia rada społeczna klubu zaprasza mowała zajęcia w kółkach zainteresowań: plastycznym, szachowym, tenisa stołowego, historycznym. Dyskutują o telewizyjnych programach, przeczytanych książkach. Współpracują z Ośrodkiem Nowoczesnej Gospodarki, Kółem Gospodyń Wiejskich, Klubem Oficerów Rezerwy, ZBoWiD-em. Urządzą imprezy pamiątkowe, poświęcają bohaterskiej dziewczynie z ich wsi — Stanisławie Nadstawek, która w mundurze żołnierza zginęła w 1945 roku pod Warszawą. Klub zajmuje 3 duże pomieszczenia, o jakich marzy wiele ośrodków. Ale im jest już ciasno. Planują, że jak w Pepowie wybudują nową szkołę, to poszerzą klub o pomieszczenia pałacowe zajmowane dotąd przez szkołę i utworzą gromadzką ośrodek kultury. W ogóle planowanie jest mocną stroną tu tejszych działaczy kulturalnych. Aby zabezpieczyć pełen skład orkiestry „To i owo” czy „Czerwonych maków” na wypadek odejścia któregoś z członków, stworzyli zespół

akordeonistów i szkółkę muzyczną dla uczniów klas 6 i 7, w której uczą przyszłych członków zespołów tajników muzyki. Pozazdrośceni godną przezornością.

W przeciągu krótkiego czasu udało im się zlikwidować nudę. Występy zespołów organizują tu nie tylko z okazji świąt państwowych, jako uzupełnienie akademii. Miejscowi działacze twierdzą, że aby zespół był żywotny musi mieć kontakt z widzem. Toteż organizują konkursy na piosenkę, quizy z nagrodami, koncerty. Chętnych nie brakuje. Mieszkańcy Pepowa z zainteresowaniem śledzą postępy „Czerwonych maków”, orkiestry „To i owo”.

Ostatnio klub „Rolnika” w Pepowie otrzymał I nagrodę we współzawodnictwie wiejskich klubów kultury województwa poznańskiego. Ale największą nagrodą należy się działaczom Pepowa za wspólnotę poczyniła. Obopólne świadczenia na kulturę Państwowej Stadniny Koni i Gminnej Spółdzielni pozwoliły w krótkim czasie uatrakcyjnić działalność klubu. Zespoły pozostają na utrzymaniu Stadniny, ale nikt się nie upiera, aby zaznaczyć tę odrębność i uczestnictwo zespołów może zostać każdy, bez względu na miejsce zatrudnienia. Nieważne są etykiety ale działalność, którą traktuje się poważnie. I co najważniejsze, miejscowi działacze wcale nie twierdzą, że na kulturze zna się każdy, wręcz przeciwnie — uważają, że potrzebny jest fachowiec do skoordynowania życia klubowego i działalności zespołów. Dyrekcja Państwowej Stadniny Koni zabezpieczyła już dla kierownika klubu 2-pokojowe mieszkanie, brakuje tylko chętnych do objęcia posady. Tej harmonijnej współpracy na rzecz upowszechniania kultury można po zazdrościć Pepowu.

B. G.

W Jugosławii, pod miejscowością Kriwel we wschodniej Serbii, odkryto ostatnio duże zasoby rud miedzi. Jak wykazały wstępne szacunki, są one pod względem wielkości niemal równe do tych zasobom w rejonie Boru, a według opinii geologów, są one przedłużeniem zagłębia borskiego.

Wydobyte pod Kriwelem próbki miały, podobnie jak ruda z Boru, stosunkowo niską zawartość czystego metalu. Eksploatacja złóż będzie jednak całkowicie opłacalna. W celu szybkiego zagospodarowania nowo odkrytych złóż nawiązano wstępne kontakty z zagranicą w sprawie ewentualnego uzyskania kredytów.

Obecne wydobyte rudy miedzi w Jugosławii wynoszą około 75 tys. ton. W przeliczeniu na czysty metal. Dotychczas Jugosławia zajmowała pod tym względem pierwsze miejsce w Europie i dwunaste w świecie. Po zagospodarowaniu złóż křiweleńskich obecne wydobyte przypuszczalnie będzie mogło być podwojone. (AR)

Nowe zagłębie miedziowe w Jugosławii

Konflikt bliskowschodni, który ty się Arabów pozbawił ziemi i dachu nad głową, który codziennie przynosi nowe ofiary w ostrzeliwanych przez wojska izraelskie wioskach — jednocześnie przynosi ogromne zyski izraelskim dyktatorom wojskowym. W ciągu niespełna trzech lat, które minęły od wybuchu wojny, nauczyli się oni niezwykle zręcznie łączyć rzemiosło wojenne z umiejętnościami handlowymi.

Generałowie i pułkownicy izraelscy niedługo zresztą trudzą się w służbie Marsa. Po ukończeniu 40 lat życia przetrzymują się zazwyczaj na działalności handlowo-przemysłowej. Jak informuje angielski tygodnik „Observer”, przeszło 100 generałów i pułkowników objęło w ostatnich latach kierownictwo wielkich towarzystw przemysłowych. Naczelnym dyrektorem koncernu Delek, jednego z trzech największych izraelskich towarzystw naftowych, jest generał Jakub Chetefet, który nota bene odbył specjalne przeszkolenie administracyjno-handlowe w amerykańskim Pentagonie. Na czele Korporacji Banków Inwestycyjnych, najbardziej chyba wpływowej instytucji w Izraelu, stoi pułkownik Dan Tolkowski. Byli generał Meir Amit, który swego czasu pełnił funkcję szefa wywiadu izraelskiego, objął kierownictwo potężnego towarzystwa Koor, zrzeszającego zakła

dy przemysłu cementowego, elektrochemicznego, chemicznego, gumowego i szklanego.

Wszystkie te przedsiębiorstwa prosperują głównie dzięki znacznej pomocy kapitalistów żydowskich z krajów zachodnich, przede wszystkim ze Stanów Zjednoczonych. Oni to właśnie mogli izraelskim businessmenom w zawraciu wielu korzystnych transakcji handlowych, przede wszystkim z firmami amerykańskimi oraz w utworzeniu spółki inwestycyjnej pod nazwą „Israel Finance Corporation” o kapitale 100 milionów dolarów. Aby zwiększyć rentowność kapitałów, rząd Izraela skierował w ubiegłym roku umowę między centralą związkową „Histadrut” a Zrzeszeniem Przedsiębiorców, blokującą płać na okres dwuletni oraz wystąpił z wnioskiem o ograniczenie prawa do „strajków”. Jesteśmy narodem w stanie wojny — oświadczył przed kilku miesiącami Golda Meir, premier Izraela — i część narodu nie może żądać podniesienia stopy życiowej. Mówiąc o „części narodu” Golda Meir miała oczywiście na myśli nie ge

nerałów i pułkowników stojących na czele koncernów, lecz 300 tysięcy Izraelczyków, o których niedawno dziennik „Le Monde” pisał, że żyją w warunkach zbliżonych do nędzy.

Eskałacja prowokacji zbrojnych przeciw ZRA i innym sąsiadom krajom świadczy jednak aż nadto dobitnie, że ograniczanie potrzeb ludności służyć ma nie celom obronnym, lecz finansowaniu nowych aktów agresji. Można się łatwo zorientować w zasięgu przygotowań wojskowych Izraela na podstawie tegorocznego budżetu, przedstawionego w parlamencie przez ministra finansów Szapiro. Budżet ten, zamykający się sumą 10 miliardów funtów izraelskich, przeznaczają na wydatki wojskowe 4 miliardy funtów. Spowoduje to oczywiście znaczny niedobór w gospodarce finansowej państwa, co ma być częściowo pokryte przez dodatkowe podatki oraz tzw. dobrowolną „pożyczkę obrony”. Nie ulega wątpliwości, że główny ciężar tych świadczeń spadnie na barki pracującej ludności.

M. J.

Kto w Izraelu zarabia na wojnie

Bazanty

Polowanie na bazanty nie dostarcza takich emocji jak na dziki, ale ustrzelić ptaka w locie nie jest najłatwiejszą sztuką, tym bardziej, że trzeba odróżnić koguta od kury, bo te są pod całoroczną ochroną. Myśliwi zapisują na swym koncie co roku ok. 100 tys. celnych strzałów. Wyhodowali bowiem już tyle ptaków, że mogą sobie pozwolić na masowe polowanie. Dużą konkurencję stanowią dla nich klusownicy i wnykacze. Ofiarą ich zachłanności padają przede wszystkim mniej ostrożne kury. Hodowla bazantów to nie tylko sprawa polowań, ale i krajoznawstwa. Te piękne ptaki zdobią go jak mało która zwierzyzna. Na zdjęciu: L. Szymański z lesnictwa Dąbrówka w pow. Lipno, woj. bydgoskie, z upolowanymi selekcyjnymi bazantami.

CAF — GHL



Surowiec nie do zastąpienia

Woda w rachunku ekonomicznym

Przed kilkudziesięcioletni laty wydawać się mogło, że woda i powietrze są do dyspozycji człowieka w zasadzie bezpłatnie, jeśli nie liczyć kosztów instalacji wodociagowych i doprowadzających wodę w gospodarce przemysłowej i komunalnej. Dziś, gdy jej zaczyna powszechnie brakować — staje się podstawowym, deficytowym surowcem, który ma swoją cenę i którego zapewnienie wymagać będzie coraz większych nakładów inwestycyjnych.

O problemach tych rozmawiamy z doc. Lucjanem Hofmanem z Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Sopocie.

Czym rozporządzamy?

Ogólny bilans zasobów wodnych kraju — mówi doc. Hofman — składa się z wód wódnych i artestyjskich w ilości około 12 mld m sześciu, oraz około 58 mld m sześciu w rzekach, jeziorach i stawach. Z tych ostatnich, jak wiadomo, magazynujemy wszystkiego 2 mld m sześciu, przy czym 1/4 przechowujemy na Sanie, dzięki budowie zapory w Solinie. Poziom wód wódnych, a co jest szczególnie niepokojące — wód gruntowych, zatrważająco obniża się, zwłaszcza w latach z małą ilością opadów, między innymi i dlatego, że coraz częściej sięgamy musimy po nie, by zaspokoić potrzeby przemysłu. Również kopalnie, zwłaszcza odkrywkowe, powodują odwodnienie terenów w całej ich okolicy.

Całość wody, jaką dysponujemy, pochodzi, rzecz jasna, z

opadów i od ich ilości oraz intensywności rozkładu w ciągu roku zależy, czym ostatecznie dysponujemy, czym możemy gospodarzyć. Gospodarzmy zaś — trzeba to otwarcie powiedzieć — jak dotychczas nie najlepiej, choć nie zawsze z własnej winy, ze względu na inne pilne potrzeby gospodarki narodowej. Nie oznacza to, że nie istnieje w tej dziedzinie duże marnotrawstwo.

Dobro ekonomiczne

Woda w naszych warunkach, podobnie jak na całym świecie w krajach rozwiniętych, stała się dobrem ekonomicznym, posiadającym wartość użytkową, cennym i niezmierzającym wprawdzie do zastąpienia surowcem. Jesteśmy bowiem np. w stanie w określonych przypadkach używać tworzyw sztucznych, zamiast drewna lub metalu, nie potrafimy jednak — z małymi, nie liczącymi się gospodarczo wyjątkami — zastąpić wody.

Jak każdy surowiec — woda ma więc i swoją cenę. Wobec tego, że zużycie wody rośnie w poście geometrycznym, można położyć sprawiedliwe pytanie: czy moglibyśmy wpłynąć na wielkość jej zużycia poprzez podniesienie ceny? Otóż woda jest takim szczególnym dobrem ekonomicznym, którego konsumpcja w minimalnym stopniu zależy od ceny. Znamy jest tzw. paradoks Duffena, że kiedy starano się zmniejszyć w Irlandii spożycie chleba przez podniesienie jego ceny, uzyskano wręcz odwrotny efekt.

W niektórych dziedzinach gospodarki wodnej podniesienie ceny wody byłoby zresztą z różnych przyczyn nieopłacalne. Dopiero wówczas gdy konieczność zmusi nas do konsumpcji wody — jak to się obecnie mówi „przebiegowanej”, t. j. raz zużycia, a na stopnie powrotnie uzdatnionej — to poniesione z tego tytułu koszty mogą usprawiedliwić wydatne podniesienie ceny tego surowca.

Dlatego też tak istotne jest, aby nie dopuścić do tej konieczności, zatrwać wodę je jedynie w takim stopniu, aby nie straciła ona zdolności do samooczyszczania się, nie stała się biologicznie martwa. W wielu krajach wprowadza się zasadę, że zakład przemysłowy odprowadzający swe ścieki powyżej miejsca poboru wody, co zmusza go do dbałości o efektywne wykorzystywanie oczyszczalni, o ich sprawność i zmusza do czynienia inwestycji odpowiadających potrzebom. Również u nas zapoczątkowaliśmy tego rodzaju praktykę, skuteczniejszą niż wszelkie administracyjne nakazy, czy kary.

Lepiej liczyć

Industrializacja kraju powoduje, że każdego roku powstają coraz to nowe zakłady przemysłowe na osi Wisły, Odry i innych większych rzek.

Przyjdzie jednak moment, i to chyba już niezadługo, że przestanie to być możliwe. Trzeba będzie w dalszej przyszłości zlokalizować większe zakłady przemysłowe w pobliżu naszej „wielkiej wody” — Bałtyku, co łączy się z perspektywą odsalania wody mor

skiej oraz używania jej bez tego procesu w niektórych gałęziach przemysłu. Intensywne badania pozwolą zapewne znacznie obniżyć koszty odsalania, a gdy deficyt wody słodkiej stanie się wyjątkowo ostrym, nie będzie zapewne innego wyboru niezależnie od kosztów.

Ze swego punktu widzenia — mówi doc. Hofman — i z racji swych osobistych zainteresowań badawczych wielką wagę przywiązuję do kompleksowego, rzetelnego rachunku ekonomicznego w gospodarce wodnej, wypracowania po temu odpowiednich metod, wskaźników i wzorów matematyczno-ekonomicznych. Tylko wówczas bowiem, gdy przedstawimy władzom państwowym, godnym pełnego zaufania, precyzyjny rachunek ekonomiczny, możemy liczyć na odpowiednie, słuszne decyzje odpowiadające wadze problemu.

Niedoskonałość wskaźników

Gospodarka wodna znana była już od czasów starożytnych, ale zajmowano się drogami wodnymi dla celów żeglugowych, względnie w czasie późniejszych urzędowań — przeciwpowodziowymi i hydroenergetycznymi. Dzisiaj uwzględnić ona musi znacznie większą liczbę czynników. Stąd dużego znaczenia nabiera poszukiwanie syntetycznego wzoru efektywności inwestycji wodnych, uwzględniającego nie tylko dominantę ekonomiczną danej budowl, np. stopnia wodnego na Wiśle, ale wszystkie zyski i straty powstające przy realizacji danego przedsięwzięcia. Jeśli np. wznosić będziemy stopień wodny w Tczewie — to głównym jego zadaniem, w odróżnieniu od Włocławka, będzie zaspokojenie potrzeb rolnictwa. Jednocześnie jednak służyć on będzie żegludze, gospodarce komunalnej, turystyce i przemysłowi.

Chciałbym zwrócić uwagę, że podobnie jak w innych krajach, również u nas wyrówna się zapotrzebowanie na wodę przemysłową i gospodarki komunalnej, a prawdopodobnie woda przemysłowa przesunie się na drugie miejsce. Przy stratach musimy brać pod uwagę długie okresy czasu. Dotyczy to zwłaszcza trwałych szkód dla gospodarki wodnej, występujących np. w Zagłębiu Konińskim.

Do kontynuowania poszukiwań wzoru, najbardziej precyzyjnie, pozwalającego obliczać efektywność inwestycji w gospodarce wodnej, niemały bodziec stanowi fakt, że wzory i wskaźniki, jakimi się obecnie posługujemy, dalekie są od doskonałości. Są to oczywiście nie tylko poszukiwania teoretyczne, lecz oparte również na materiale doświadczalnym inwestycji realizowanych.

Notowała:
HELENA LEWANDOWSKA

KONSTRUKCJE ODKRYCIA - HIPOTEZY



DIAMENTY Z METANU

Uczonym z Cleveland (USA) udało się wytworzyć diamenty z... metanu. Strumień silnie nagrzanego gazu, przechodząc nad małym kawałkiem diamentu, ulegał rozpadowi na węgiel i wodór. Oswobodzone atomy węgla osiadały na diamentie i w ten sposób rósł on nieustannie. Nowa metoda otrzymywania tego szlachetnego kamienia jest prosta w realizacji i stosunkowo tania.

DWA ZAMIAST JEDNEGO

Holownik na rzece zazwyczaj pcha bądź ciągnie za sobą barki. Japoński wynalazca Migaku Mitihiko proponuje inną metodę: połączenie dwóch holowników sztywnym pomostem w kształcie łuku, a między nimi umieszczenie barki. Taka konstrukcja przypomina trójkąt — statek trójkątny — który charakteryzuje się dużymi zdolnościami manewrowymi przy wyjątkowej stabilności. Mitihiko twierdzi, iż jego konstrukcja będzie szczególnie przydatna na wielkich zbiornikach wodnych, gdzie zdarzają się sztormy o dużej sile.

ŚWIECĄCY SAMOCHÓD

Bezpieczeństwo ruchu ulicznego zależy m. in. w znacznym stopniu od tego, jak szybko i z jakiej odległości kierowca zauważy nadjeżdżający samochód. Aby polepszyć tę widoczność konstruktorzy samochodów proponują malowanie pojazdów farbami odbalskowymi, albo nawet samoświecącymi emaliami, co zapewni skutek 12—15

„Fiat” coraz bardziej polski

„Fiat” produkowany w żerańskiej FSO jest w coraz szerszym zakresie — bez cudzoziemców — samochodem polskim. W kraju powstaje już znaczna większość elementów do „Fiata”, w tym wszystkie najważniejsze części i zespoły. W ub. roku podjęto na Żeraniu m. in. produkcję silnika, skrzyni biegów, przedniego zawieszenia. Uruchomiono już wszystkie wydziały związane z „Fiatem”. Tylko w okresie ostatnich dwóch lat w macierzystej FSO ruszyły działy wytwarzające ponad 500 „fiatowskich” podzespołów, zespołów i części. Począ-

zący lepszy niż farba zwykła, nawet najidealniejsza biała. Niestety, technologia malowania jest przy nowym sposobie dość skomplikowana, a i same farby — drogie.

KOBALT DLA PSZCZOŁ

Bułgarscy pszczelarze dokonali nieoczekiwanego odkrycia. Okazało się mianowicie, iż kobalt zwiększa wydajność produkcji miodu. Dodanie 8 miligramów pewnego związku kobaltu do litra syropu i dokarmianie pszczół taką mieszaną spowodowało wyprodukowanie takich ilości miodu, jakich nie spodziewali się sami hodowcy. Jak dotąd, wpływ kobaltu na wydajność pszczół pozostaje dla nauki zagadką.

KAMIEŃ Z NIEBA

Technika kosmiczna wdziera się już nawet w nasze życie domowe. Pewna angielska lady piła właśnie swoją herbatę, kiedy rozlecił brząk tłuczonego szkła i do jej stóp upadł kamień. Przerażona dama zaczęła rozglądać się za chuliganem, który cisnął kamieniem w jej dom, ale nikogo nie zauważyła. Stwierdziła natomiast, że ręką kamień jest rozpalony niemal do białego żaru. Bystra lady poczęła aż ostygła i przesyłała go do Brytyjskiego Towarzystwa Astronomicznego. Tam eksperci stwierdzili, iż jest to... fragment rakiety nośnej jednego ze sztucznych satelitów.

FIGLE PRZYRODY

W czasie badań doświadczalnych na pełnym morzu, prototyp statku nagle gwałtownie przyspieszył, znacznie przekraczając założoną przez konstruktorów, prędkość maksymalną. Następnie w sposób równie nieoczekiwany zwolnił, wprowadzając inżynierów w zdumienie. Winowajcami dziwnego fenomenu okazali się mikroskopijskie wodorosty, wydzielające do wody długie łańcuchy cząsteczek pewnej substancji chemicznej. W efekcie tarcie statku o wodę spadło prawie dwukrotnie. Do dalszych badań trzeba było poszukać czystego obszaru morza. (AR)

Potrzeba różnych form działania

Przeciw pasożytnictwu

W poprzednim artykule o ludziach, uchylających się od pracy, prowadzących pasożytniczy tryb życia, stwierdziliśmy, że stanowią oni środowisko w znacznym stopniu zróżnicowane m. in. pod względem wieku, rozwoju umysłowego, stopnia demoralizacji i podatności na resocjalizację. Dlatego też przy ciążącym planie nierobstwa wymaga stosowania zindywidualizowanych metod i środków.

Oceniając z tego punktu widzenia dotychczasową działalność powołanych przy prezydium DRN komisji do spraw niepracujących można tym ciałom kolegiatnym zarzucić szablonowość i brak konsekwencji.

Schemat postępowania był taki:

- ▲ przeprowadzenie czegoś w rodzaju wywiadu środowiskowego na temat osoby niepracującej;
- ▲ wezwanie jej na posiedzenie komisji;
- ▲ rozmowa, której celem było nakłonienie do podjęcia stałej pracy;
- ▲ skierowanie do zakładu pracy.

Wobec wielu niepracujących powyższy tok postępowania załamywał się już w drugim stadium. Znaczna część nierobów, nawet mimo kilkakrotnych wezwań, nie przybywała bowiem na posiedzenia komisji. (No. w 1969 roku w jednej z dzielnic Poznania na 161 osób wezwanych zgłosiło się 72). Ci, którzy się stawili na ogół deklarowali chęć do pracy i odbierali skierowanie do niej. O tym czy zajęcie podjęli przedsiębiorstwa z reguły informowały wydziały zatrudnienia. Wiadomość taka nie zawsze jednak docierała do komisji.

Zgodnie z przedstawionym schematem postępowanie wobec osoby niepracującej kończyło się z chwilą otrzymania sygnału o podjęciu przez nią pracy. W kartotekach przybywało nawróconych grzeszników. A w rzeczywistości?

Przed rokiem niżej podpisany na własną rękę przeprowadzał

badania stwierdził, że spośród ośmiu osób, przy nazwiskach, których widniał dopisek „podjął pracę” lub „został skierowany do pracy”, zaledwie jedna stała się wartościowym członkiem fabrycznej społeczności. Pozostałe osoby albo do zakładu w ogóle nie dotarły, albo też pracę porzuciły po kilku lub kilkunastu dniach. Fakt, że dotychczas postępowanie kończyło się w zasadzie z chwilą podjęcia pracy spowodował dezorientację co do skutków działalności komisji. Te ostatnie same się do tego przyznają. Oto cytat ze sprawozdania (za okres od 5 grudnia 1968 r. do 30 października 1969 roku), jednej spośród istniejących w Poznaniu komisji: „Podjęło pracę 51 osób, w tej chwili brak danych czy ją kontynuują”.

Dopiero od niedawna zaczęto wyciągać wnioski z tych błędów i w rezultacie modyfikować formy przeciwdziałania pasożytnictwu. I tak np. na Grunwaldzie w wyniku uaktualniania kartotek organu ewidencji ruchu ludności, zmierzano do ujawnienia wszystkich mieszkańców dzielnicy, uchylających się od systematycznej pracy. Jest to chyba zadanie nr 1, gdyż dotyczy ustalenia rozmiarów omawianego zjawiska. Pozwala również zainteresować się jego wszystkimi przedstawicielami.

Ponadto w tej samej dzielnicy dąży się do tego, aby w posiedzeniach komisji, obok reprezentanta wydziału zatrudnienia, brali także udział kadrownicy większych zakładów, a to w celu szczegółowego informowania o warunkach zatrudnienia i nawet natychmiastowego załatwiania wstępnych formalności związanych z przyjęciem do pracy. Postanowiono też, że zakład powinien zawiadamiać komisję nie tylko o podjęciu pracy (przez podopiecznego także komisji), ale również o jej porzuceniu. W przyszłości komisja chce interesować się przebiegiem adaptacji społeczno-zawodowej osób, które poprzednio uchylały się od pracy.

Zmiany te — dodajmy, że dotychczas tylko częściowo zrealizowane — z pewnością mają istotne znaczenie dla przeciwdziałania pasożytnictwu. Wydaje się jednak, że modyfikacja postępowania wobec osób niepracujących, nie powinna się kończyć na przedstawionych innowacjach. Kierunek dalszych zmian? Chyba wykorzystywanie niektórych form od dawna stosowanych i sprawdzonych w sądownictwie. Od razu powiedzmy, że nie chodzi o kopiowanie tych form, lecz o ich przetwarzanie. Kilka przykładów na ten temat.

Przy Sądzie Wojewódzkim w Poznaniu działa ośrodek badań diagnostyczno-selekcyjnych, gdzie trafiają nieletni, którzy weszli w kolizję z prawem. W ośrodku są oni badani przez lekarza, psy-

chiatrę i psychologa. Na podstawie ich orzeczeń i wyników badań szczegółowych wywiadów i dowodów formułuje się wniosek co do dalszego postępowania z nieletnimi.

Z pewnością zastosowanie identycznego systemu wobec osób niepracujących nie jest możliwe. Wywiady środowiskowe na temat tych osób warto by jednak prowadzić podobnie (choć nie tak szczegółowo) jak czyni to ośrodek dla nieletnich. Rzeczą konieczną wydaje się natomiast częstsze niż dotychczas zasięganie przez komisję opinii lekarza, psychiatry, psychologa. Ten ostatni powinien być chyba na każdym posiedzeniu komisji.

Nie chodzi o cackanie się z nierobami, lecz o pomoc nauki w ich reedukacji. Komisja przeprowadzając rozmowę nie potrafi przecież stwierdzić czy uzasadniony jest argument jej podopiecznego: „stan mojego zdrowia nie pozwala mi pracować”. Miarodajny jest tu dopiero wynik badania lekarskiego, które pozwoli zdemaskować nierobę albo też wskazać, że reedukację trzeba rozpocząć od leczenia. Sprawa istotna, bo wśród niepracujących sporo mamy np. osób z anomaliami psychicznymi i natógowymi alkoholików. Kierowanie tych ludzi jedynie do pracy z pewnością jest przedsięwzięciem z góry skazanym na niepowodzenie.

Znaczny stopień demoralizacji i mała podatność na resocjalizację sporej liczby osób niepracujących nakazują natomiast śledzić ich losy również po podjęciu pracy. W związku z tym przychodzi na myśl takie instytucje jak dozór ochronny i nadzór ochronny stanowiące system kontroli sprawowanej przez kuratorów, a mającej na celu zapobieganie powrotowi na drogę przestępstwa. Odpowiednikiem takiego kuratora w postępowaniu z osobami niepracującymi mógłby być specjalny opiekun społeczny, którego zadaniem polegałoby na otaczaniu opieką, służeniu radą i pomocą, czuwaniu, by nowo zatrudnieni, dotychczas uchylający się od pracy, nie wracali na złą drogę.

MICHAŁ ŁUCZAK

Nowe tkaniny

Tkaniny elano-bawełniane przyjęły się na naszym rynku. Specjalizujące się w ich produkcji Andrychowski Zakłady Przemysłu Bawełnianego — stale ulepszają ich jakość i urozmaicają asortyment. W pierwszym kwartale br. fabryka wprowadziła do produkcji 5 nowych rodzajów tkanin koszulowych elano-bawełnianych, wiele tkanin wykończonych zostanie nową apreturą „elpres” dzięki której uodpornia się one na gnienie, a ponadto — będą trwałsze. Nowe tkaniny z elano-bawełny mają ponadto ładniejsze kolory i wzory, na dające się m. in. do szycia koszul sportowych. (PAP)

Paragraf i życie

Decybele przed sądem

nej, wobec czego nie można było zastosować odpowiednich środków ochronnych. Nie można też było ustalić — zdaniem zakładu pracy — związku przyczynowego między upośledzeniem słuchu a pracą w nieodpowiednich warunkach, ponieważ brak dowodów na to, że Jerzy R. nie cierpił na tę dolegliwość w momencie, kiedy rozpoczynał pracę w wytwórni.

Nie zgodził się z tym minister sprawiedliwości i wniosł w tej sprawie rewizję nadwyżającą do Sądu Najwyższego, który obalił przede wszystkim argument, że „choroba wirusowa nie była znana”. W wyroku choroba zawodowa z 1956 roku przewidziana sa bo w tym schorzeniu, mięśni, kości i stawów jako choroby za wodowe, związane z używaniem narzędzi udarowych (młotów pneumatycznych). Nomenklatura nie jest tu więc istotna, decydujące jest natomiast to, że zakład pracy miał obowiązek zastosowania środków,

DO REDAKTORA GKOSU

To byłem ja...

W numerze 1 z 2 stycznia br. w rubryce „Do Redaktora „Głosu” wydrukowaliście list mgr. Władysława Poredy. Nasz czytelnik donosił, że rozpoznał siebie na zdjęciu dokumentalnym zamieszczonym w „Głosie” w numerze z 2 października ubr. Zdjęcie przedstawiało zakopywaną w masowym grobie zwłok 18 ofiar hitlerowskiego barbarzyństwa, rozstrzelanych na kościańskim rynku 23 października 1939 roku. Pan Poreda jako naoczny świadek tamtych wydarzeń (zakładnik zmuszony do zakopywania ofiar), podzielił się swymi wspomnieniami między innymi o przebiegu „procesu” w hitlerowskim wydaniu. „W mojej piątce — pisał — byli: M. Chłapowski, P. Richter, mężczyzna z Karczewa (nazwiska nie pamiętam), nau- czyciel Buszke i ja(...) Zakładnik z Karczewa podaje, że był wzięty do niewoli ja ko porucznik kawalerii W.P. Został wypuszczony z niewoli i nie powinien być sądzony”.

Ostatnio wpłynął do redakcji list, którego autor po daje, iż to on był wówczas owym oficerem. Oto tekst listu:

„Mgr Poreda w artykule „To ja jestem na zdjęciu” przedstawia jedną z piątek są dzonych w dniu 23. X. 39 przez niemiecki sąd wojenny w więzieniu w Kościanie, wspomina o mężczyźnie z Karczewa, poruczniku kawalerii WP. Tym porucznikiem rezerwy 15 pułku ułanów wielkopolskich byłem ja, niżej podpisany. W zakopywaniu rozstrzelanych zakładników nie brałem udziału z uwagi na zranioną rękę, którą nosiłem na temblaku. Ranę tę otrzymałem w kampanii wrześniowej 1939 w bitwie pod Łomiankami. Z więzienia w Kościanie zwolniono mnie w drugiej połowie listopada a 8 grudnia 1939 wysiedlono do tzw. Generalnej Guberni.

Dla uzupełnienia — tak jak sobie przypominam — w następnej sądownej piątce zakładników byli: Edward Brzeski mjr rezerwy, Jan Szoldrski Chetczyński, prof. Irzabek dyrektor gimnazjum w Kościanie i inspektor szkolny w Kościanie — Sowiński.

Karol Kęszycki

Poznań — Wola,
ul. Lutycka 34, m 5
Zakład Treningowy
Koni Eksportowych

FILM

Wielkie widowisko



„KLEOPATRA” — film produkcji amerykańskiej. Scenariusz: J. L. Mankiewicz, R. MacDougall, S. Buchman. Reżyseria: Joseph L. Mankiewicz. Wykonawcy: Kleopatra — Elizabeth Taylor, Juliusz Cezar — Rex Harrison, Marek Antoniusz — Richard Burton, Oktawian — Roddy McDowall, Apollodorus — Cesare Danova, Germanicus — Robert Stephens, Brutus — Kenneth Haigh, Sosigenes — Hume Cronyn, Flawiusz — George Cole, Rufio — Martin Landau, Agryppa — Andrew Keir, kapłanka — Pamela Brown, Karpurnia — Gwen Watford, Charmian — Isabelle Colley, Ptolomeusz — Richard O'Sullivan, Cybero — Michael Horden i inni.

Film otwiera wielką panoramę pobojuwiska pod Farsalos. Cezar rozgromił właśnie swego niedawnego najbliższego współpracownika, a ostatnio przeciwnika — Pompejusza. Patrzy na pole bitwy, na palenie poległych i rozmyśla. Dym palonych wrogów śmierdzi tak samo jak dym z przyłogów Pompejusza. Trzeba uciec do Egiptu. Nigdy nie koniec trudów dla Rzymu.

A kamera obiega wielkie pobojuwisko, tysiące krzątających się ludzi, w otoczeniu woda sprawy drobne przeplatają się z ważnymi, Cezar jest na przemian zadumany i energiczny, sarkastyczny i ostry. Czujemy wielkie tchnienie historii, wchodzimy w krąg wydarzeń, o których głośno w podręczniku historii starożytnej.

Niewątpliwie film taki właśnie wrażenie wywołuje. Działają oczywiście na wyobraźnię znakomite nazwiska, również zresztą jak nazwy państw i miast. Działają przede wszystkim dekoracje o takim rozmachu i przepychu, jakich nie pokazał żaden film przed „Kleopatrami”. Był to jak wiemy najdroższy film w historii kina do 1963 r. (rok premiery). Te koszty się opłaciły, efekty widowiskowe filmu są bowiem rzeczywiście imponujące. Dodajmy do tego gigantyczne sceny masowe, w

których występuje do 7 tys. statystów, (wszystko to w świetnych kolorach), a otrzymamy ujęcia, które się będzie długo pamiętało. Przypomnijmy choćby takie jak wjazd Kleopatry do Rzymu (najbardziej widowiskowa część filmu), jak bitwę pod Akcjum (wzięło w niej udział 28 wiernych kopii egipskich okrętów wojennych), jak obronę Aleksandrii. Te sceny udowadniają ponad wszelką wątpliwość nieograniczone możliwości widowiskowe kina, które pod tym względem nie ma konkurenta wśród innych sztuczek.

Jeśli widowiskowe walory filmu są niezaprzeczalnie duże, nie da się tego samego powiedzieć o aktorstwie. Mimo zaangażowania plejady gwiazd, aktorstwo jest najwyżej mierne, w licznych zaś wypadkach wręcz słabe. Właściwie jedna tylko rola wznosi się do pewnego poziomu. To Rex Harrison w roli Cezara. Jest rzeczywiście dobry. Znacznie niższy poziom aktorski prezentuje Liz Taylor (ale i tak wyższy niż skłonni byliśmy oczekiwać) zaś Richard Burton całkowicie zawodzi. Jeszcze gorzej jest z postaciami drugoplanowymi, które wszakże w historii zapisały się trwale. Zupelnie nie wykorzystano roli Oktawiana, pierwszego cesarza rzymskiego, twórcę Pax Romana, być może największej postaci starożytnego Rzymu. W filmie jawi nam się on jako pyszałkawy młodzieniaszek, intyrgant nie tylko podły, ale i chłórkiem podszty. Zupelnie błady, ledwie zauważalny jest Cybero, wielki polityk i genialny mówca. Podobnie z Brutusem, Germanikusem i innymi.

Wszakże walory widowiskowe zdają się przytłaczać wszystkie inne sprawy tak dalece, że czynią je słabo dostrzegalnymi. Pozostaje w pamięci wrażenie ogromnego rozmachu, przepychu czyli chyba akurat to, o co producentom chodziło. Widz czuje się ukontentowany widowiskowo do syta. Że w pewnym momencie zaczyna odczuwać twarzą miękkich skądinąd foteli kina „Bałtyk” to już inna sprawa.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Turniej siatkówki o „Baztę Halszki”

Dla uczczenia 25 rocznicy wyzwolenia Szamotuł spod okupacji hitlerowskiej oraz w celu popularyzacji piłki siatkowej, Społeczny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki organizuje turniej piłki siatkowej kobiet o nagrodę pamiątkową „Baztę Halszki”.

Turniej zorganizowany zostanie w niedzielę, 1 lutego br. w sali Powiatowego Domu Kultury w Szamotulach. Początek zawodów o godzinie 9.30. W turnieju będą mogły startować drużyny, które zostaną zgłoszone do 22 bm. Zgłoszenia przyjmuje Społeczny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Szamotulach (telefon 335).

Zwycięski zespół otrzyma nagrodę wyróżniającą w drzewie „Baztę Halszki”, zaś zawodniczki zwycięskiej drużyny — nagrody rzeczowe.

Inicjatywa działaczy z Szamotuł godna jest poparcia. Rejon Wiel-

Halowe mistrzostwa zielonych hokeistów

Przedstawiciele Polskiego Związku Hokeja na Trawie omówili w Warszawie aktualne sprawy, mające m. in. znaczenie dla odpowiedniego przygotowania drużyny reprezentacyjnej, do ewentualnego udziału w najbliższym turnieju olimpijskim 1972 r.

Szczególną uwagę zwrócono na sprawy szkoleniowe, zarówno młodych adeptów tej dyscypliny, jak również zawodników zaawansowanych.

Zawodnicy okręgu poznańskiego, podobnie jak i pozostałych okręgów, przygotowują się do mistrzostw halowych.

Juniorzy naszego okręgu rozegrają mecze w dniu 25 bm. w Poznaniu, a uczestniczyć w nich będą zespoły Gniezna, Poznania i Środy. Zabraknie jedynie reprezentantów KKS Lech, który nie zdołał zmontować drużyny. Zastanawiając to fakt, że i ligowy zespół nie posiada odpowiedniego zaplecza.

Seniorzy wyłonią tegorocznego mistrza okręgu w ramach turnieju, który odbędzie się w Poznaniu 31 bm. i 1 lutego.

Najbliższe turnieje będą niewątpliwie znacznie ciekawsze od poprzednich, gdyż uniknie się liczyńskich awantur, dzięki zastosowaniu band okalających boisko. (p)

Wyniki sportowej współpracy

W Moskwie odbyło się posiedzenie Biura Komitetu Sportowego Armii Zaprzyjaźnionych. Ustalono, że w 1970 r. rozegrane zostaną mistrzostwa armii zaprzyjaźnionych w 17 dyscyplinach sportu. Przewodniczący Biura pułkownik Armii Radzieckiej — Konstantin Zarow podsumował wyniki współpracy sportowej armii zaprzyjaźnionych w minionym 4-leciu. W latach 1966—69 rozegrano 62 mistrzostwa w 22 dyscyplinach sportu. W roku ubiegłym w CSRS i ZSRR odbyły się spartakiady sportowców żołnierskich. Wykazali one wzrost poziomu wyszkolenia sportowego oraz dobre przygotowanie fizyczne żołnierzy i oficerów armii krajów socjalistycznych. (o-za)

W nowym roku u śląskich I-ligowców

Sześć pierwszoligowych śląskich zespołów piłkarskich: Górnik Zabrze, Ruch Chorzów, Polonia Bytom, Szombierki Bytom, Zagłębie Sosnowiec i GKS Katowice od pierwszych dni stycznia wznowiło przygotowania do wiosennego sezonu.

Piłkarze Górnika przygotowują się do bliskiego 6-tygodniowego turnieju po krajach Ameryki Południowej. Po kilkudniowych treningach w nowym roku wyjadą do Warszawy, gdzie przenocują oraz przeprowadzą jeden trening i 10 bm. odlecia przez Kopenhagę, Nowy Jork do Bogoty. Zabraknie już 13 rozegranych pierwszych meczów z czołowym zespołem Kolumbii — Millionarios. W Kolumbii Górnicy rozegrają jeszcze 4 do 5 spotkań, a następnie udadzą się do Chile, Ekwadoru i Peru. W dniu 11 lutego Górnik spotka się z reprezentacją Peru, finalista zbliżających się mistrzostw świata w Meksyku.

Po powrocie z Ameryki, piłkarze Górnika przygotowywać się będą do ćwierćfinałowych spotkań w Pucharze Zdobywców Pucharów z Lewskim w Sofii. 4 marca oraz 18 marca na Śląsku.

W zespole Górnika nie nastąpiły żadne zmiany. Do kadry powrócił K. Kapiński i Lentner, który po uzyskaniu pełnej sprawności (złamana noga) rozpoczął już treningi.

W dzień po nowym roku pod wodzą nowego trenera mgr. Czesława Forsyja treningi wznowili piłkarze Ruchu Chorzów. Są one bardzo intensywne. Piłkarze trenują 8 razy tygodniowo: 6-krotnie w hali i dwukrotnie w terenie. W pierwszych dniach lutego chorowianie udadą się na 3-tygodniowe zgrupowanie do Gruzji, gdzie na zakończenie zgrupowania rozegrają 3 spotkania z I-ligowymi zespołami ZSRR.

2 stycznia wznowili również treningi piłkarze Szombierki. W zespole tym nastąpiła zmiana trene-

Przetargi

Spółdzielnia Pracy „Perfecta” w Poznaniu, ul. Palacza 134, tel. 67-20-60 i 67-20-69 — ogłasza PRZETARG NIEOGRODZONY na chromowanie 60.000 kpl KOŃCÓWEK SPRYSKIWACZY SAMOCHODOWYCH szyby przedniej.

Termin wykonania sukcesywnie do 31. XII. 1970 r. w każdym miesiącu wg oddzielnie ustalonych harmonogramu dostaw.

Informacji udziela Dział Techniczny Spółdzielni. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach opatrzone napisem „Przetarg”, należy przysłać do dnia 15. I. 1970 r. pod adresem Spółdzielni.

Komisję otwarcie ofert nastąpi w dniu 22. I. 1970 r. o godz. 10 w siedzibie Spółdzielni. Zastrzegamy sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

✚ Dnia 5 stycznia 1970 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana mamusia i siostra w 72 roku życia, śp.

MARTA POTOGRABSKA

z domu OPOROWSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 9 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim. Z głębokim żalem zawiadamiamy

synowie i rodzina

Poznań, Sławków, Wielichowo, Kościan, Radoszyce, Gdynia, Warszawa. 17041g

✚ Dnia 6 stycznia 1970 r. po krótkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., zakończyła swój pracowity żywot, moja najukochańsza żona, matczka, babunia, teściowa i ciocia, śp.

STANISŁAWA KOZERSKA

z domu MAŁKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 12 bm. o godz. 14.15 w kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pogrążeni

maż z synami i rodzina

Poznań, Gdańsk, Radom, Słupsk i Chicago. 17020g

Praca

Pomoc domowa potrzebna. Poznań, Grunwaldzka 74 m. 3. Zgłoszenia po godz. 14. 16088g

Przyjmę pracownika: cyklinowanie, szlifowanie podłóg. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16088g

Pomoc domowa, gotująca, z prowincji, zatrudni leżarkę, zaraz. Ul. Sowińskiego 19 m. 3. 17059g

Pomoc domowa, najchętniej zamieszkałą, przyjeżdżającą. Poznań, Winogrodzka 61. 17097g

Fotograf wykwalifikowany przyjmie pracę w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16258g

Maszynista przyjmie zaraz pracę chałupniczą (maszynę nie posiadam). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16258g

Przyjmę dozorstwo — w runek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16258g

Sprzedaż

Telewizor 17” sprzedam. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 16876g

Akordeon nowy Weltmeister, 120-bas, okazję sprzedam. Ul. Dzierżyńskiego 119, Zakład Fotograficzny. 16266g

LoKale

Spokojne, bezdzietne małżeństwo, pilnie poszukuje pokoju. Adres wskazać — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16167g

Panie poszukują pokoju. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 16195g

Panu pracującemu, wynajmę pokój. Gostynska 39. 16197g

Obwieszczenia

Wydział Finansowy Prezydium Rady Narodowej m. Poznania przypomina, że zgodnie z przepisem § 44 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1968 r. (Dz. U. nr 46, poz. 337) — właściciele (współwłaściciele), posiadacze i użytkownicy nieruchomości, jak również ustanowieni przez prezydium rad narodowych administratorzy domów, obowiązani są sporządzać na przepisowych formularzach wykazy nieruchomości:

- jeżeli chodzi o stanowiące własność (współwłasność) osób fizycznych grunty nie zabudowane i nie wydzielone oraz budynki nie wynajęte i nie wydzierżawione, zajęte w całości przez właścicieli — raz na trzy lata według stanu z dnia 31 grudnia roku poprzedzającego okres trzyletni;
- jeżeli chodzi o pozostałe nieruchomości — corocznie według stanu z dnia 31 grudnia roku ubiegłego.

W związku z powyższym od obowiązku składania wykazu nieruchomości w 1970 r. wolni są: właściciele nieruchomości, dla których wykaz w 1969 r. został ustalony na okres 3-letni tj. 1969—1971 r.

W wypadku jednak — gdyby w ciągu 1969 r. nastąpiła zmiana właściciela nieruchomości lub współwłaściciela lub też została wynajęta część lub całość zabudowań czy parceli — zachodzi obowiązek złożenia omawianych wykazów nieruchomości.

Obowiązkowi złożenia wykazów nieruchomości podlegają również właściciele, względnie użytkownicy gruntów niezabudowanych np: parcel, ogrodów, placów przemysłowych i magazynowych.

Obowiązek sporządzania wykazu nieruchomości dotyczy również nieruchomości zwolnionych z podatku od nieruchomości, w których jednak znajdują się lokale, podlegające podatkowi od lokali.

Potrzebne druki odebrać należy we właściwych Wydziałach Finansowych Prezydium Dzielnicowych Rad Narodowych, a mianowicie:

- Dzielnica Stare Miasto — (Śródmieście, Winogrodzka, Naramowice) — w gmachu Wydziału Finansowego ul. Libelta 16/20, I ptr., pok. 120;
- Dzielnica Nowe Miasto — (część m. Poznania leżąca na prawym brzegu Warty), ul. Zagórze 25, barak — pok. 23;
- Dzielnica Grunwald — (również Górczyn i Junikowo), ul. Matejki 50, II ptr., pok. 202;
- Dzielnica Jeżyce — (również Winiary, Solacz, Gołecin, Krzyżowniki, Paski, Podolany, Strzeszyn i Smochowice), ul. Słowackiego 22, parter, pokój 9;
- Dzielnica Wilda — (również Dębina, Dębiec i Świerczewo), ul. Czarnieckiego 9, I piętro, pokój 15).

Należyte wypełnienie wykazów nieruchomości należy składać we właściwych dla miejsca położenia nieruchomości — Wydziałach Finansowych — w terminie do 31 stycznia 1970 r.

Zwraca się uwagę na pouczenie znajdujące się na ostatniej stronie wykazu nieruchomości, a w szczególności na ostatni ustęp odnoszący się do osób posiadających psy.

Niewykonanie obowiązków wynikających z wymienionych na wstępie rozporządzeń — podlega karze grzywny do 30.000 zł na podstawie art. 2 i 88 ustawy karnej skarbowej (Dz. U. nr 21, poz. 123 z 1960 r.). K59

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 stycznia 1970 r. odszedł od nas na zawsze po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany mąż, tatusz, teść, dziadziś, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 70, śp.

JÓZEF ROZMIAREK

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm. o godz. 8 na cmentarzu na Junikowie. W smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, Drużbackiej 5 m. 4. 16999g

✚ Dnia 7 stycznia 1970 r. zakończył swe pracowite życie, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany mąż, tatusz, teść, dziadziś, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 71, śp.

STANISŁAW ROBAKOWSKI

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim. W głębokim smutku pogrążona

rodzina

17126g

GŁÓWNA WYGRANA

KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ 1.000.000 złotych

w grudniu 1969 roku — padła na los nr 24480

w Kaliszu przy ul. Śródmiejskiej 25

WSTĄP DO SZCZĘŚLIWEJ KOLEKTURY!

K19

Nieruchomości

Parcelę 990 m², zabudowa wolnostojąca, kanalizacja, gaz. Dębica 100.000 zł, parcela 967 m², opłotowana, Górczyn 65.000 — sprzedaż Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 17055g

Parcelę w obrębie ulic Dąbrowskiego, Grunwaldzkiej do Szosy Okrężnej — kupię. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 16098g

Sprzedam parcelę 1000 m² pod zabudowę domu bliźniaczego — Jeżyce, ul. Szalasa, 800 m od ul. Dąbrowskiego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16202g

Pannie wynajmę pokój. Leszczyńska 79. 16273g

Sprzedam 5 ha ziemi, zabudowania. Szczeczin, pow. Szamotuły, Józef Rosada. 16058g

Sprzedam dom jednorodzinny z ogrodem, mieszkanie wolne. Regina Krzyżaniska, Słupca, Kościuszki 4. 802p

Matrymonialne

Rozwiedziona lat 40 z dzieckiem, pozna odpowiedniego pana. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 805p

Panna lat 39 z wyższym wykształceniem rolniczym, zapozna pana. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 801p

Dnia 4. I. br. zmarł w wieku 84 lat nasz pracownik

STANISŁAW RUTKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. na cmentarzu na Górczynie.

Rodzinie Zmarłego wyrażamy głębokie współczucie.

Samorząd Robotniczy, Rada Zakładowa, Dyrekcja Dzielnicowego Zarządu Budynków Mieszkalnych Poznań — Grunwald.

17042g

✚ W dniu 8 stycznia 1970 r. zmarł nagle, mój najdroższy mąż, ukochany tatusz, syn, brat, zięć i szwagier, przeżywszy lat 28, śp.

JANUSZ JESIONKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 10 stycznia 1970 roku o godz. 11 na cmentarzu parafialnym w Modrzu. W smutku i żalu pogrążona

żona z dziećmi i rodzice

Strykowo, Modrze, Poznań, Pleskwa.

Z GNACÓW

✚ **PELAGIA SIEMIENIEWSKA**

zmarła w Bogu, dnia 5 stycznia 1970 r., przeżywszy lat 74.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm. o godz. 9.10 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. O bolesnej stracie zawiadamiamy

synowie i rodzina

Poznań, ul. S. Engla 16. 17077g

✚ **ANTONI BUSZKE**

Dnia 6 stycznia br. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, nasz brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 57.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 9 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Solacz, ul. Łutyczna.

żona z rodziną

Świerczewskiego 35 m. 4. 17023g

✚ Dnia 6 stycznia 1970 r. zmarła po długotrwałej chorobie, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 55, moja ukochana mama, śp.

CZESŁAWA WAWRZYNIAK

z domu TOMKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 9 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim. W głębokim smutku pogrążona

syn z rodziną

Ul. Knapowskiego 30 m. 11. 17036g

✚ Dnia 5 stycznia 1970 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 58, śp.

STANISŁAW FURMAŃCZAK

mistrz rzeźnicki

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm. o godz. 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, Jeżycka 35 m. 1. 16935g

✚ Dnia 7 stycznia 1970 r. po długich i ciężkich cierpieniach odszedł od nas, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy tatuś

mgr WŁADYSŁAW NIZIURSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodzina

Poznań, Kraszewskiego 4 m. 5. 17179g

✚ Dnia 7 stycznia 1970 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczonego Olejami św., nasza kochana żona, mamusia, babcia i teściowa, przeżywszy lat 55

WANDA SEKOWSKA

z domu RÓŻAŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm. na Miłostowie (Główna). W ciężkim smutku pogrążona

rodzina

Poznań, Traugutta 13. 17153g

dalekopisem

NEPOWODZENIA

W Sofii zakończył się tradycyjny noworoczny turniej w siatkówce dziewcząt i chłopców (rocznik 1952 i młodszy). Na starcie stanęły zespoły Bułgarii, Polski i Rumunii, przy czym Polska reprezentowana była przez drużynę okręgu łódzkiego (dziewcząt) i gdańskiego (chłopców). Obydwa nasze zespoły uplasowały się na 4. ostatnim miejscu. Wśród chłopców zwyciężyła Rumunia przed Bułgarią II i Bułgarią I, a w turnieju dziewcząt pierwsze miejsce zajęły Bułgaria I przed Rumunią i Bułgarią II (PAP)

I LIGA HOKEJA

GKS (Kat.) — Legia (W-wa) 2:1
Górniki (Mureki) — EKS 2:4
Polonia (Byd.) — Naprzód (Janów) 6:4
Cracovia — Podhale 2:1
Pomorzanin — Baildon (Kat.) 1:8

ZWYCIĘSTWO HOKEISTÓW NRF NAD KANADĄ

W Landshut odbyło się rewanżowe międzypaństwowe spotkanie hokejowe NRF — Kanada. Kanadę reprezentował zespół Gaits Hornets. Zwyciężyli Niemcy 6:3 (1:2, 3:1, 2:0). Pierwszy mecz tych zespołów w Garmisch-Partenkirchen zakończył się także zwycięstwem NRF 4:1. (t)

Dnia 7 stycznia 1970 r. zasnął w Bogu przeżywszy lat 88, nasz kochany mąż, ojciec, teść, dziadek, pradziadek, brat, szwagier i wujek, śp.

STEFAN BEGIER

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm. o godz. 14 na cmentarzu parafii winiarskiej przy ul. Piłkowskiej. W smutku pogrążona

żona i rodzina

Poznań, Swarzędz, Ludwinowo. 17154g

W dniu 3. I. 1970 r. zmarł nasz pracownik

MIECZYSLAW BŁASZAK

W Zmarłym straciłmy oddanego, cenionego i sumiennego pracownika oraz nieodżałowanego kolego, Czesława Błasza. Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 9. I. 1970 roku o godzinie 9.55 na cmentarzu na Junikowie. Żonie i Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Dyrekcja, pracownicy, Rada Zakładowa Poznańskich Zakł. Przemysłu Piekarniczego. K112

Dnia 2. I. 1970 r. zmarł nasz kolega, długoletni, ofiarny pracownik

CZESŁAW RZENNY

Pogrzeb odbędzie się dnia 9. I. 1970 r. o godz. 13.05 na cmentarzu na Junikowie.

Wyrazy współczucia Rodzinie składają: Samorząd Robotniczy — Dyrekcja Przedsiębiorstwa Robót Elektr. „Elektromontaż” K163

Dnia 5 stycznia 1970 r. zmarł

mgr WŁADYSŁAW MAJCHRZAK

długoletni kierownik Apteki nr 155 w Krotoszynie.

W Zmarłym straciłmy sumiennego pracownika i serdecznego kolego. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 8 stycznia 1970 r. na cmentarzu w Krotoszynie.

Dyrekcja, Rada Zakładowa, Zarząd Aptek Wojew. Poznańskiego i m. Poznania w Poznaniu K117

SKOS

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Gwałtu, co się dzieje”; NOWY — g. 14 „Nieżywa kłosa przysiodła”; OPERA — g. 19 „Opera żebrała” (Opera Viva) — przedstawienie zamknięte; OPERETKA — g. 19 „Skrzydlaty kochanek”; MARCINEK — g. 11 i 17 „Guignol w tarapatkach”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO Polonia: „W pełnym słońcu” i „Wspaniały Red”; KOŚCIAN: „Imiona miłości” i „Szalone kłosa”; LESZNO: „Cztery dymy i as”; NOWY TOMYŚL: „Strzały o zmierzchu”; OBORNIA: „Życie aby żyć”; SREM: „Struktura kryształowa” i „Stawka większa niż życie”; ŚRODA: „Wielki wąż Chingachgook” i „Kobieta jest kobieta”; SZAMOTULY: „Dla czego kłamały”; WĄGROWIEC: „Kowboju do dzieła”; WRZESZCZ: „Zemsta hajduków” i „Wyżwanie dla Robin Hooda”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Afryka Zachodnia: Ghana, Nigeria, Kamerun, Bahomej”.

KONCERTY

Aula UAM — g. 19.30 Koncert symfoniczny dyrygent — Stefan Marczyk, solista — Stanisław Firlej (wolonczela).

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17): 8.10 Pieśń o gospodarce; 8.15 Możliwość muzyczna; 8.45 Piosenka dla solenizantów; 8.54 Apetyt wzrasta w miarę słuchania; 9.10 Dla kl. V „Północ na poddaszu” słuch.; 9.30 10 minut z zesp. „Trzy słońca”; 9.40 Dla przedszkoli „Pociągami dawniej i dziś”; 10.05 „Zaba” opow.; 10.25 Konc. popularny w wyk. Ork. PR w Krakowie; 10.50 Czarodziej fortepianu — Peter Nero, Emil Stern, Erroll Garner; 11.10 Dla kl. II liceum i technikum „Postaw sukna” — słuch. wg fragm. „Potopu”; 11.30 Radiowa estrada piosenkarzy; 12.25 Konc. z polonezem; 13.10 Dla kl. I-II „Reka leży; raz, dwa, trzy”; 13.20 Swojskie melodie; 13.40 Wieści, lepię, taniej; 14.10 Raport literacki; 14.20 Muz. operowa; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 „Alfa i Omega” — magazyn popularnonaukowy; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.05 Magazyn muzyki młodzieżowej; 18.50 Muz. i Aktual.; 19.30 Konc. żywe; 20.25 Jump; surf i bossa nova z zesp. K. Sadowskiego; 21.10 Ze wsi i o wsi; 21.15 Gra Zespołu B. Hardego; 21.25 Pieśń o wychowaniu — Trybuna Nauczycielska; 21.30 Teatr PR „Człowiek na warcie” słuch.; 22.10 Magazyn studencki; 23.10 O co tu chodzi; 23.15 Muzyka rosyjska; 0.10 Konc. żywe od Polonii zagranicznej dla rodzin w kraju; 0.30 Program nocny ze Szczecina. WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz: 8.35 W muzyce i dźwięku — gra Zespołu M. Janicza i J. Miliana; 9.10 Tancerze orkiestrowe różnych narodów; 9.35 Z życia ZSR; 9.55 Konc. Ork. Mandolinistów; 10.25 „Dzieci krzyżują na deszcz” opow.; 10.45 Z muzyki baroku; 13.10 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 „Brzeg” — opow.; 13.30 Gra Kapele w Surdyka; 13.40 Spotkanie przy polce — Z. Maciejewski; 14.05 Gra Big-Band Radia TV M.; 14.10 Składowe, dyr. Władimir Ludwikowski; 14.45 Elektryczna sztafeta; 15.10 Konc. Chór PR; 15.20 „Kompozycje — damom serca”; 15.50 Mel. rozrywk.; 17.15 „Kto pomoże?” aud. sport.; 17.25 Pozn. koncert żywe; 17.55 Radioexpress; 18.10 Komentarz aktualny red. S. Kubiaka; 18.20 „Sonda” — dzw. przegląd społ.-ekonomicz.; 19.17 Mel. rozrywk.; 19.20 Felieton literacki; 19.30 Transm. Konc. Symf. Filharmonii Śląskiej w Katowicach; 21.50 Księżycowe melodie; 22.30 Odtworzenie fragm. konc. jubileuszowego Huty „Hortensja”; 23.10 Tanc. — relaks. z orkiestrą Billy May’a i Reną Rolską. WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz: 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Rycerz Nieistniejący” — odc. 1 pow.; 17.40 Salon muzyki mechanicznej; 18 Ekspres przez świat; 18.05 19 lekcja języka angielskiego — premiera; 18.20 Z naszej taśmoteki; 18.50 600 sekund czaradza; 19.10 Powieść w wyd. dzw. „Ogniem i mieczem” H. Sienkiewicza — odc. 8; 19.30 Amor przyśnił się piosenki; 19.45 Mini-max — wydanie dla fonomatorów; 20.05 1:1 — o sporcie rozmawiają: B. Tomaszewski i S. Wysocki; 20.20 Salata po włosku; 20.45 Bajeczka ultrakrótką — „Stoliczku, nakryj się!”; 20.55 Uchem słońca — program muzyczny; 21.15 10 minut z Haliną Klobukowską; 21.25 Zaproszenie do walców; 21.49 Ottorino Respighi — Dawne tańce i arie na lutnię; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 22.30 Głos poety — S. R. Dobrowolski; 23.05 Koncert tyłko dla melomanów; 23.50 Śpiewa Lucia Prus.

TELEWIZJA

PIĄTEK: 9.55 — Zajęcia techniczne (kl. VIII); „Czujniki w urządzeniach sygnalizacyjnych”; 10.30-11.50 — „Napiad na Bank Anglii” — fab. film ang.; 12.45-13.15 — Przysposobienie obronne (kl. II i III lic.); „Działanie służ-

Puławski IUNG w służbie rolnictwa

Jak powinna wyglądać w Polsce rejonizacja upraw i jakich należy oczekiwać z tego tytułu korzyści? Jak określić przybliżoną granicę możliwości stosowania w naszych warunkach nawożenia mineralnego w różnych układach agrotechnicznych? Jakże są dopuszczalne granice uproszczenia w zmianowaniu i uprawie w różnych warunkach glebowo-klimatycznych?

Oto podstawowe pytania, na które w najbliższym czasie starają się odpowiedzieć naukowcy z Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach. Biorąc pod uwagę zadania wynikające z uchwały II i IV Plenum KC PZPR — puławski Instytut swą działalność i plany naukowe na przyszłość oparł na trzech generalnych założeniach: aktualnych i pilnych potrzebach gospodarki narodowej, możliwościach wykonawczych Instytutu oraz na właściwym podziale zadań pomiędzy instytutami, zajmującymi się problematyką naukowo-badawczą w rolnictwie. Odbywać się to będzie jednocześnie przy zmianie form organizacji prac badawczych i wdrożeniowych. Zmiany te sprowadzają się do ustalenia bardziej precyzyjnych kryteriów wyboru problemów badawczych, wprowadzenia nowych zasad planowania problematyki centralnej i resortowej oraz planowania prac wdrożeniowych.

W powiecie gnieźnieńskim dalszy rozwój rolnictwa

Na pierwszej w br. sesji Powiatowa Rada Narodowa w Gnieźnie uchwaliła plan gospodarczy i budżet powiatu na rok 1970.

Gnieźnieńskie jest powiatem wybitnie rolniczym, stąd też w planie główny nacisk został położony na dalszy rozwój rolnictwa oraz usług wiejskich. Zakłada się w bieżącym roku przekazanie ponad 800 ha gruntów PFZ w zagospodarowanie Przedsiębiorstwu PGR. Produkcja zbóż powinna wzrosnąć w stosunku do 1969 r. o 14,4 proc., roślin oleistych o 46 proc., buraków cukrowych o 43,6 proc. i ziemniaków o 63,6 proc. W celu dalszej poprawy zaopatrzenia ludności miasta w jarzyny i owoce zakłada się wzrost produkcji warzyw o blisko 6 proc., a owoców o 28,7 proc. Warunkiem realizacji tych zamierzeń będzie wzrost nawożenia mineralnego w czystym składniku, dalsza melioracja oraz odbudowa drenowań. W produkcji zwierzęcej zakłada się wzrost pogłowia bydła do 55 sztuk na 100 ha użytków rolnych oraz utrzymanie pogłowia trzody chlewnej na poziomie z czerwca roku ubiegłego.

W przemyśle plan zakłada wzrost wartości produkcji towarowej o 5,5 proc. przy dotychczasowym stanie zatrudnienia. Wzrośnie wartość świadczonych dla ludności usług. Uruchomionych zostanie 9 nowych punktów handlowych, modernizacja zostanie objęta 4 zakłady zbiorowego żywienia.

Przewiduje się dalszą poprawę zaopatrzenia ludności w wodę pitną, modernizację dróg Wińniary — Orchoł i Lulkowo — Strzyżewo — Smykowie oraz budowę 6 km nowych dróg w ramach czynów społecznych. (zk)

by przeciwpożarowej i ratowniczo-technicznej”; 14.25-15.30 — Politechnika TV — Matematyka i logika; „Wzór MacLaurina” oraz „Regula de Hospitala”; 16.40 — Dziennik; 16.50 — Dla młodych widzów; „Aula — sesja osma”; „Zrób to sam”; 17.50 — Kronika Tygodnia; 18.05 — Nie tylko dla pań; 18.25 — Wszelchnia TV — z cyklu: „TV Atlas Świata — Nigeria”; 18.55 — Śpiewa Hanna Skarżanka; 19.20 — Dobranoc i Dzień dobry; 20.05 — „Porwanie” — polski film TV „Przygody Pana Michała”; 20.35 — Teatr TV — Stanisław Fieszarowa-Muskat; „Tam i gdzie indziej”; Reż. — Julian Dziedzina. Wykonawcy: aktorzy scen filmowych; 21.45 — „Groźba i ocena” — program dokumentalny; 22.35 — Dziennik; 22.55-24 — Politechnika (powtórzenie).

SOBOTA: 9.35 — „Kociaków nie zabieramy” — fab. film czeski; 10.55-11.25 — Dla szkół — Biologia (kl. III lic.); „Radiacja przystosowawcza ssaków”; 11.55-12.25 — Dla szkół — Geografia (kl. VI);

Puławska placówka koncentrować będzie swe badania w dwóch głównych kierunkach: opracowaniu podstaw ekologicznych produkcji roślinnej w kraju oraz określeniu dynamiki zmian siedliska rolniczego pod wpływem postępującej intensyfikacji całego rolnictwa i uprzemysłowienia kraju. Prowadzone będą w dalszym ciągu prace kartograficzne terenów rolnych. W niedalekiej przyszłości zakończy się prace nad mapami kompleksów glebowo-rolniczych kraju. Naukowcy puławscy skupią też swą uwagę na badaniu urodzajności i zdolności produkcyjnej podstawowych jednostek glebowych przy różnych poziomach agrotechniki, ze szczególnym uwzględnieniem poziomu nawożenia mineralnego, intensywnej uprawy mechanicznej oraz melioracji rolnych.

Osobnym problemem w tych badaniach będzie rozpatrzenie zmian warunków przyrodniczo-rolniczych w rejonach uprzemysłowionych oraz opracowanie metod rekultywacji terenów zdewastowanych przez przemysł.

W zakresie badania zwiększenia możliwości produkcyjnych roślin — IUNG uwagę swą skoncentruje przede wszystkim na ocenie właściwości fizjologicznych i morfologicznych nowych odmian zbóż i roślin pastewnych; na określeniu reakcji tych odmian przy stosowaniu intensywnej i uproszczonej agrotechniki; na hodowli nowych odmian chmielu i tytoniu oraz na problemie optymalizacji zabiegów agrotechnicznych.

Sumując więc — można powiedzieć, że pierwszy kierunek prac badawczych stanowić będzie rozróżnianie warunków glebowo-rolniczych oraz opracowanie metod ich optymalizacji; drugi zaś dążyć będzie do określenia biologicznych wymagań roślin i częściowego przekształcania tych wymagań. Niemniej istotną rolę odgrywać będzie też działalność ogół-

notechniczna Instytutu, obejmująca badania metodyczne, wykonywanie analiz i eksperymentów, a także działalność wydawniczą, wydawniczą i szkoleniową.

Prowadzone będą badania nad wykorzystaniem w rolnictwie różnych odpadów przemysłu hutniczego i górniczego, nad oceną nowych nawozów, środków chwastobójczych oraz przydatnością agrotechniczną niektórych nowych maszyn i narzędzi rolniczych.

Osobną, niemniej ważną rolę odgrywać będzie Zakład Upowszechniania, który sprawdzi i dostosowane do bieżących potrzeb rolnictwa nowe technologie przekazywać będzie do szybkiego i szerokiego wdrożenia przez praktykę rolniczą.

Instytut dużą uwagę przywiązuje też do współpracy z innymi pokrewnymi placówkami. Jej celem jest dążenie do pogłębienia badań nad określonymi tematami, na których rozwiązanie pilnie oczekuje polskie rolnictwo.

FRANCISZEK MALINOWSKI



W kościańskiej „Aparaturze”

Nie tylko przez inwestycje

Dylemat, jaki stanął przed dyrekcją i samorządem robotniczym Kościańskich Zakładów Budowy i Remontu Urządzeń Chemicznych, nie był biały. Czynniki związkowe nieustannie domagały się stworzenia lepszego zaplecza socjalnego dla załogi i uczniów przy zakładowej szkole zawodowej. Zapadła więc wstępna decyzja, by stworzyć lepszą bazę socjalną w postaci nowych szatni, łaźni, pomieszczeń higienicznych i warsztatu szkolnego. Jednakże nowy obiekt, pobudowany w ramach inwestycji, kosztowałby około 3 miliony zł. Po gospodarskim obliczeniu zdecydowano się odstąpić od realizacji przedsięwzięcia w wariantcie inwestycyjnym, zastępując go kapitalnym remontem starego, acz nieźle utrzymanego budynku. W tym układzie koszt przedsięwzięcia wyniósł 1,6 mln zł. Kapitałny remont rozpoczęto w styczniu 1969 r. siłami Samodzielnego Oddziału Wykonawstwa Inwestycyjnego przy kościańskiej „Aparaturze”.

W końcu grudnia ubiegłego roku oddano do użytku obiekt

szkoły zawodowej. Do budynku podłączono instalację centralnego ogrzewania, elektryczności i wody.

Samodzielny Oddział Wykonawstwa Inwestycyjnego pod kierownictwem Stanisława Purczyńskiego stanął na wysokości zadania. Przy realizacji budowy wyróżnili się pracownicy Oddziału: murarze — Marian Groń, Ignacy Nowacki i Józef Pawlik; instalatorzy — Janusz Bamber i Stanisław Borowiak oraz robotnik budowlany — Kajetan Adamski.

Budowa obiektu socjalnego przez kościańską „Aparaturę” jest godnym naśladowania przykładem prawdziwie gospodarczego, popartego rachunkiem ekonomicznym, wyboru między inwestycjami a innym, korzystniejszym sposobem zaspokajania występujących w przedsiębiorstwie przemysłowym potrzeb. (zi)

Z Leszna

Komitety domowe dobrze spełniają zadania

W większości budynków mieszkalnych, administrowanych przez MZBM w Lesznie, działają komitety domowe.

Do najlepiej pracujących należą komitety domowe zorganizowane w rejonie nowego osiedla, m. in. przy ulicy Sikorskiego, Wojska Polskiego, Dąbrowskiego. Komitety te współpracują z ADM-ami w zakresie utrzymania czystości, dysponowania pomieszczeniami wspólnego użytku, rozstrzygania sporów lokatorskich czy dokonywania drobnych napraw urządzeń domowych. Uczestniczą one także w typowaniu budynków do remontów bieżących i kapitalnych.

W wyniku nadzoru komitetów domowych nad właściwym zużyciem energii elektrycznej i wody, MZBM notuje od pewnego czasu wyraźny spadek kosztów w wydatkach na ten cel. (r)

Umywalnie dla załogi „Aparatury” w nowym, uzyskanym drogą remontu, obiekcie socjalnym.

Fot. — „Głos”

socjalny, składający się z szatni, łaźni, pomieszczeń higienicznych dla całej załogi oraz nowej sali warsztatowej dla 120 uczniów przyzakładowej

Wentylacja w budynkach inwentarskich — to też problem

Mroźna zima skłania rolników do zabezpieczania pomieszczeń inwentarskich przed chłodem. Szczelne zamykanie drzwi i okien, centralne ogrzewanie w większych budynkach, stosowanie lamp parniennikowych — to wszystko wybitnie poprawia temperaturę w pomieszczeniach. Niestety, ma też swoją złą stronę. W takich warunkach gromadzi się w powietrzu zbyt wiele pary wodnej i szkodliwych gazów, a dopływ tlenu, decydującego przecież o prawidłowym rozwoju zwierząt, jest utrudniony.

Potrzebny jest zatem odpowiedni system wentylacyjny, który by tym ujemnym skutkiem ocieplania pomieszczeń zapobiegał. Wentylatory mechaniczne nie zdają egzaminu, ponieważ nie mają paroszczelnych silników elektrycznych, co powodowało szybkie ich spalanie. Prawidłową wentylację utrudniały przerwy w dostawie prądu. Z tymi kłopotami borykano się np. w tuczarni PGR Niepruszewo w powiecie nowotomyskim.

Zaczęto więc szukać rozwiązań prostych i możliwie niezależnych od warunków atmosferycznych. Zastosowano tytułem próby przewody wentylacyjne z deflektorem typu Charnarda, który działa ssaco pod wpływem każdego powiewu wiatru. Zakład Higieny Weterynaryjnej prowadził badania nad tym systemem wentylacji w chlewni macior w PGR Szreniawa (Kombinat Konarzewo) i tuczarni w Pantaleonowie (Kombinat Ptaszkowo).

Okazało się, że dzięki tej wentylacji udało się w lecie obniżyć temperaturę w chlewni o 2-3 stopni, co zapobiegło przegrzewaniu się macior. Zimą natomiast uzyskano obniżenie wilgotności pomieszczeń o 20 procent. Spadła też

radikalnie zawartość dwutlenku węgla, podczas gdy w pomieszczeniach nie wentylowanych przekraczała dwukrotnie granicę normy.

Podobnie korzystne wyniki osiągnięto w tuczarni. Dzięki poprawie warunków bytowania zwierząt (obniżenie wilgotności i zawartości szkodliwych gazów) przysraślały one średnio na wadze od 650-700 gramów dziennie w stosunku do 400 gramów przyrostu uzyskiwanego w pozostałych budynkach. Były to efekty wyższe od udowodnionych w pracach naukowych, w których ustalono poprawę przyrostów wagi o 15 procent i zużycia paszy o 8 procent przy obniżeniu wilgotności chlewni z 80-90 procent do 60-70 procent.

Założenie wspomnianych wyżej przewodów wentylacyjnych jest dosyć proste. Można je wykonać każdy rzemieślnik według rysunków technicznych, wykorzystując drewno odpadowe i materiał izolacyjny, jakim jest wełna mineralna. Taka wentylacja z deflektorem Charnarda poprawia znacznie mikroklimat w budynkach inwentarskich, powodując znaczny wzrost produktywności hodowli. (emp)

Płactwo wodne na Warcie

Atrakcją w miejscowości Obrzycko jest nie tylko piękny krajobraz zimowy w dolinie nadwarciańskiej, lecz także wodne ptactwo. Kilkaset dziesiątek kaczek „opanowało” niezamarniętą część rzeki, niedaleko mostu. (mr)

W rogozińskiej „Rofamie” Wzrost wydajności produkcji na eksport

„Rofama” specjalizuje się w produkcji urządzeń suszarniczych oraz maszyn czyszczących dla rolnictwa. Podstawowym wyrobem produkowanym na licencji holenderskiej jest suszarnia bębnowa do zielonej. Zakup licencji pociągnął za sobą konieczność importowania niektórych części i części z krajów kapitalistycznych. Aby import ten był opłacalny, należy dążyć do zwiększenia eksportu suszarni.

„Rofama” opanowała już rynek specjalistyczny, zwłaszcza w takich krajach, jak: Argentyna, Indie, NRF, Dania, Grecja, Japonia, Anglia. W celu zwiększenia atrakcyjności suszarni, zakład doświadczał przy „Rofamie” opracował o dokumentację urządzeń przystosowanych je do suszenia roślin okopowych i ziarna oraz granulowania i brykietowania suszonych produktów. Opracowane są także wersje paleniska suszarni paliwem stałym, ciekłym lub gazowym. W celu ograniczenia importu opracowano dokumentację m. in. na palnik olejowy, jednakże ze względu na wysoką precyzję wykonania tej aparatury nie znaleziono dotąd wykonawcy na niektóre jej części.

Plan na rok 1970 zakłada dalszy wzrost produkcji, zwłaszcza eksportowej, przy czym wzrost ten osiągnięty będzie wyłącznie drogą zwiększenia

wydajności. Przewiduje się, że nakłady na postęp techniczny w 1970 r. zwrócić się państwu w postaci obniżki kosztów wykonania wyrobów już po 10 miesiącach.

Plan na 1970 r., opracowany na podstawie rzetelnej analizy zdolności produkcyjnej, zakłada pewną rezerwę na ewentualną realizację zamówień eksportowych, które wpłyną w ciągu roku.

Największymi bolączkami zakładu, utrudniającymi realizację zadań planowych, są kłopoty wynikające z niedotrzymywaniem terminów przez zakłady kooperujące. (bin)

Uznanie za współpracę w realizacji zadań eksportowych

Na ręce dyrektora „Rofamy”, Stanisława Binka, wpłynęły do Centrali Handlu Zagranicznego — Motoimport po dziękowania dla załogi za do brą współpracę w realizacji zadań eksportowych. W latach 1968-1969 „Rofama” po przez Motoimport dostarczyła na rynki zagraniczne 200 obiektów suszarniczych. Użytkownicy tych urządzeń są bardzo zadowoleni z ich jakości. (bm)

W trosce o zwierzynę polną

Koło Łowieckie nr 120 w Kórniku w okresie zimy otacza troską zwierzęta leśne i polne. Z wygospodarowanych funduszy zakupuje różnego rodzaju pasze. Dotychczas rozwieszono 3 tony owsa w snopkach, 3 tony mieszanki, siano-owsianej, około 3 tony kasztanów, 800 kg marchwi, 2,5 tony pszennej posłady oraz dużo odpadów warzywnych. Ponad 1300 kg marchwi oraz różnego rodzaju innych pasz znajduje się w zapasie.

Do akcji pomocy żywnością w zwierzyńcu leśnym i polnym włączyły się wydatnie Nadleśnictwa Państwowe Kórnik i Babki oraz Przedsiębiorstwa PGR Zakład Jaskkowo — PGR Łękno. (sm)